



GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 25 AB

Poniedziałek, 30 stycznia 1939

Rok 2

Aleksandrów, Kujawki, Brednica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno, Nowe-Miasto, Ryplin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk

Wczoraj Pomorze uczciło dwudziestą rocznicę zbrojnego czynu Chełmży

Wczorajszy dzień Chełmża przeżywał pod znakiem dwudziestej rocznicy swego czynu niepodległościowego. Na tak wspaniałą uroczystość miasto przybrało inny niż zazwyczaj charakter. W tym ośrodku robotniczym nie było widać znękaną ciężką pracą ludzi — a przeciwnie — na twarzach wszystkich malował się entuzjazm i radość powszechna, jako, że w rodzinnym mieście święciło się pamiątkę buntu przeciw niewoli i świadectwo bohaterstwa zmagania. Bohaterstwo krzepi i umacnia — tym bardziej bohaterstwo zwycięskie. A istotnie Chełmża wnosi ładną kartę do historii ruchu niepodległościowego. Dumne i rycerskie chwile Chełmży opisane w niedzielnym numerze naszego pisma, są rzetelnym tego dowodem.

Dwudziestolecie czynu zbrojnego rozpoczęło się uroczystą mszą świętą odprawioną w asystencji przez ks. profesora Tretkowskiego, proboszcza miejscowej parafii. Na podium zajęli miejsca p. wicewojewoda Zygmunt Szczepański, d-ca O. K. p. gen. Karaszewicz-Tokarzewski, p. starosta powiatowy Bruniewski i Komitet uroczystości z prezesem p. Odrowskim i burmistrzem miasta p. Barwickim na czele.

Po nabożeństwie z chóralnym „Boże, coś Polskę...” uformowane oddziały i tłumy ludności przeszły na cmentarz, na którym zdaleka już bieleje świeżo wzniesiony pomnik poległych bohaterów. Równo dwadzieścia lat temu zginęli Oni na progu Wolności. Wczoraj — poświęcono Ich pomnik i wspólną mogiłę — symbol zbrojnego czynu Chełmży. Ładnie to podkreślił w swoim złotoustym przemówieniu ks. prof. Tretkowski, ciesząc się wspólnie z całym miastem, że przy tym poświęceniu widzi przedstawicieli rządu, generała Wojsk

Polskich i żołnierskie polskie mundury, których tak bardzo pragnęła Chełmża już w tamtym okresie.

Następną częścią programu była defilada. Wyciągnięte w długą kolumnę oddziały maszerują: dawni uczestnicy konspiracji, żołnierze pierwszej wojny, formacje wojskowe, cechy, związki, stowarzyszenia i młode pokolenie urodzone już w wolnej Polsce. Na trybunie defi-

ładę przyjmuje p. wicewojewoda Z. Szczepański, p. gen. Karaszewicz-Tokarzewski i p. starosta Bruniewski. Oddziały za oddziałem przechodzą patrząc z żołnierskim oddaniem. Pan Generał salutując szeregi, ma wiele radości w żołnierskim spojrzeniu. Przecież to maszeruje zbrojne przedłużenie silnego ramienia regularnej armii.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Na półtora miliarda pesos

obliczają szkody, wyrządzone przez trzęsienie ziemi w Chile

SANTIAGO DE CHILE. Jak obliczają szkody wyrządzone przez ostatnie trzęsienie ziemi wynoszą półtora miliarda pesos.

Nadeszły tu wiadomości, że miejscowości Florida, Qualqui, Tome zostały całkowicie zniszczone. Wulkan Llaima wznowił działalność, a sytuację pogarszają jeszcze ulewne deszcze, które utrudniają niesienie pomocy.

Wczoraj powrócił z Nowego Jorku do Gdyni m/s „Batory” na dzień przed czasem, przewidzianym w rozkładzie. Podróż odbywała się w wyjątkowo korzystnych warunkach. Do Nowego Jorku statek przybył również na pół

Morderca ks. Streicha zawisł na szubienicy

POZNAŃ. Wiadomość o odrzuceniu przez P. Prezydenta Rzplitej prośby o ulaskawienie mordercy ks. Streicha, Nowaka, nadeszła do Poznania w sobotę o godz. 2-jej po południu.

Wyrok wykonano na podwórzu więziennym około godz. 9-jej wieczorem.

Rekordowa przeprawa „Batorego” przez Atlantyk

Wczoraj przed terminem, przewidzianym w rozkładzie jazdy.

Poza pasażerami statek przywiózł 1.575 ton ładunku (przeważnie części samochodowych) oraz 304 worki poczty.

dnia przed terminem, przewidzianym w rozkładzie jazdy.

Poza pasażerami statek przywiózł 1.575 ton ładunku (przeważnie części samochodowych) oraz 304 worki poczty.

Walka z „czcicielami diabła” w Rumunii

CZERNIOWCE. Policja w Kluzu (Siedmiogród) aresztowała licznych zwolenników wykrytej tam ostatnio sekty „czcicieli diabła”, której członkowie dokonywali niesamowitych praktyk. — „Czciciele diabła” odprawiali „nabożeństwa” zawsze o północy, czarno ubrani, w czarnych maskach na twarzach.

Składali oni na ołtarzu ofiary w postaci czarnego psa, którego w tym celu zabiły dwie czarno ubrane kobiety. Następnie pies był uroczystie chowany w czarnej trumnie. Na podwórzu domu, w którym zbierali się „czciciele diabła”, policja znalazła zbiorowy grób wielkiej ilości psów, użytych na ofiary.

Wybito szyby w budynku polskich inspektorów celnych skutkiem prowokacji „Danziger Vorpostena”

Przed tygodniem, jak o tym donieśliśmy, skonfiskowany został przez władze polskie „Der Danziger Vorposten” za artykuł, w którym gdański organ narodowo-socjalistyczny w niesłychany sposób napadł na polskie władze bezpieczeństwa.

Widocznie pewnym czynnikiem nie dość było tego wybryku, gdyż artykuł

ten nazywający policję polską czerezwyczajką i łącznie z karykaturami szkalujący polskie władze policyjne, rozplakatowany został na terenie Wolnego Miasta, nawet w małych wioskach. Przede wszystkim artykuł wywieszono w skrzynkach gazetowych partii nar. socj., tak też było i we wsi pogranicznej Kalthof, gdzie wywieszkę taką nalepiono właśnie naprzeciwko budynku, zajmowanego przez polskich inspektorów celnych. Rzecz zrozumiała, że ludność gdańska gromadziła się wszędzie, czytając artykuł „Vorpostena”, który musiał wywołać podniecenie.

W dniu 23 stycznia w Kalthofie gromadzące się godzinami przed rozplakatowanym artykułem tłumy, w większości nar.-socjalistów, nie kryły się z wyrazami oburzenia i potępienia urzędników polskich. Późnym wieczorem tego samego dnia około godz. 22,45 nastąpiła rzecz w tych okolicznościach do przewidzenia; w budynku polskich inspektorów celnych wybite zostały wszystkie szyby.

Dość jeszcze należy, że policja zawiadomiona o tej napaści, sprawców nie wykryła.

Podniecenie niemieckiej opinii publicznej, które w przytoczonym fakcie jaskrawo się wyraziło, jest niewątpliwym skutkiem prowokacji „Danziger Vorpostena”, prowokacji — stwierdzamy to wyraźnie — przypominając nasze wielokrotne na ten temat uwagi, nie pierwszej!

Czy metody tego rodzaju doczekają się należytej reakcji? Pozytywna i pilna odpowiedź na to pytanie w każdym razie leży w interesie atmosfery spokoju, jaka panować powinna w Gdańsku.

Prof. Michał Siedlecki

laureatem gdyńskiej nagrody im. St. Żeromskiego

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem Komisarza Rządu p. mgr. Fr. Sokoła w Gdyni odbyło się posiedzenie Komitetu Nagrody Artystycznej miasta portowego Gdyni im. Stefana Żeromskiego. Na posiedzeniu tym postanowiono przyznać nagrodę na rok 1939 w wysokości 3.000 zł profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i prezesowi Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni dr. Michałowi Siedleckiemu, za całokształt jego prac naukowo-literackich, w których zagadnienia morskie zajmują naczelną rolę.

Milionowe kosztowności w domu b. czerwonego premiera

BARCELONA. Podczas rewizji w willi, którą zamieszkiwał ostatnio premier rządu republikańskiego dr. Negrin, znaleziono w ogniotrwałej kasie kilka milionów pesetów w monetach złotych i walutach, znaczną ilość brylantów, pereł i innych drogich kamieni oraz 2 infuły biskupie, haftowane

złotem i ozdobione perłami i brylantami. Infuły te pochodzą prawdopodobnie ze skarbcza katedry w Toledo. Skarbiec ten zawierał najwspanialsze dzieła sztuki kościelnej i został częściowo rozgrabiony przez cofające się oddziały wojsk republikańskich.

N wytworniejszym
A większym
A weselszym
A miłszym
J bardziej urozmaiconym
J piękniej urządzonym
z najlepszą orkiestrą — będzie
BAL HARCSERSKI
w salach Dworu Artusa w Toruniu
już w dniu 1-go lutego 1939 r.



Minister spraw zagranicznych Rzeszy v. Ribbentrop u Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

Ambasador R. P. u Ojca św.

RZYM. Ojciec Święty przyjął w ub. sobotę na prywatnej audiencji ambasadora R. P. przy Kwirynale Wieniawę-Długoszowskiego z małżonką. Audiencja trwała pół godziny.

Dzień 1 lutego wolny od nauki

Ministerstwo W. R. i O. P. przypomina, że dzień 1 lutego jako dzień imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacego Mościckiego jest wolny od nauki szkolnej.

Bochodnie... Negrina

Ciała zakonników podziurawione jak sito

znaleziono w klasztorze w Cervera w czerwonej Katalonii

BURGOS. W miarę, jak zwycięskie wojska narodowe generała Franco uwalniają spod czerwonego terroru ziemie Katalonii, coraz nowe uzyskuje się szczegóły o niesłychanym barbarzyństwie i mroźnych w zylach krew okrucieństwach, cechujących hiszpańskich komunistów. Dowiadujemy się, na przykład, z oficjalnych komunikatów prasowego biura Hiszpanii narodowej, że w niedawno oswobodzonym mieście Cervera komuniści pięćdziesiąt zakonników z miejscowego klasztoru N. Serca Marii zamordowali w ten sposób, że uderzeniami noży ciała ich niemal dosłownie podziurawili jak sito. Innych dwudziestu zakonników wystrzelano wraz z całą ukrywającą ich rodziną rolnika katalońskiego w wiejskiej zagrodzie tego rolnika. Nie oszczędzono również dziewiętnastu chorych zakonników umieszczonych w szpitalu, w tym dwóch zgrzybiałych starców i kalekę, których po prostu zastrzelono w łóżkach. Przywódca komunistów w Cervera, notoryczny zbrodniarz Juan Padros, chełpił się że wynalazł specjalnie okrutne męczarnie. Ofiary swoje owijał w słomę oblaną benzyną, którą następnie podpalał, by — jak cynicznie oświadczył — dłużej trwał strach śmiertelny i widzowie dłużej napajać się mogli widokiem męki. W tym niewielkim, około 4 tysięcy mieszkańców liczącym miasteczku katalońskim, w jednym tylko dniu

potrafiono wykonać 300 wyroków śmierci. Równie nieludzko zachowywali się komuniści w Tarragonie. Ustalono, że w okresie swego wladania w tym mieście

czerwoni uwięzili okragło 3 tysiące osób, z których połowę zamordowano, przy czym w jednym tylko dniu poniosło śmierć 350 osób.



Katalonia dziękuje na klęczkach za oswobodzenie spod władzy czerwonych ciemniczów.

10.000 emigrantów politycznych pragnie osiąść w Meksyku

MEKSYK. Tutejszy urząd emigracyjny zarzucony jest prośbami o zezwolenie na wjazd i osiedlenie się w Meksyku od „emigrantów politycznych”, zmuszonych wyjechać z Europy. Chodzi tu o niemieckich i austriackich Żydów. Według ogólnikowego obliczenia, obecnie urząd emigracyjny posiada do rozpatrzenia około 10 tysięcy podań.

5 milionów słuchaczy

zamyka pierwszy okres rozwoju radiofonii polskiej

WARSZAWA. Wczoraj w godzinach rannych odbył się w Warszawie 1-szy walnyjazd delegatów Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, mającego na celu popularyzację radia i radiofonizację Polski.

Na zjeździe byli m. in. obecni wiceminister poczt i telegrafów inż. Argasiński, ks. biskup polowy Gawlina, nac. dyr. Polskiego Radia min. Libicki.

W przemówieniu swym podczas zjazdu wicemin. Argasiński oświadczył m. in.:

Miljon abonentów to przynajmniej pięć milionów słuchaczy. Cyfra ta zamyka pierwszy okres rozwoju radiofonii w Polsce, która zaczyna liczyć swoich słuchaczy na miliony.

Dyrektor naczelny Polskiego Radia min. Libicki zaś oświadczył:

Wielki Marszałek mówił nam, że kultura jest to właściwe przetworzenie ludzkiego życia i ludzkiej pracy. Im życie jest pełniejsze, im praca intensywniejsza, tym kultura staje się głębsza i powszechniejsza.

Radio musi się stać tym czynnikiem wydobywania i rozszerzania...

Rumia pragnie przyłączenia do Wielkiej Gdyni

Rumia, najmłodsze miasto wybrzeża polskiego, liczące ponad 12 tys. mieszkańców, administracyjnie należy do powiatu morskiego i stanowi gminę wiejską. Miasto zabiega by włączone zostało do obszaru Wielkiej Gdyni, gdyż jest ściśle z Gdynią związane. Ostatnio odbyło się w tej sprawie wielkie zebranie mieszkańców, którzy wszczęli energiczną akcję za przyłączeniem Rumii do Gdyni.

Lodolamacze pracują w porcie nowojorskim

NOWY JORK. Od kilku dni nad atlantycką częścią kontynentu amerykańskiego przeciąga fala mroźów, obniżająca temperaturę do 14 stopni Celsjusza.

Rzeka Hudson pokryła się lodem, co spowodowało wstrzymanie żeglugi. W porcie nowojorskim usilnie pracują liczne łamacze lodów.

Zwycięski marsz w kierunku Pirenejów

BARCELONA. Wojska powstańcze posunęły się na wszystkich odcinkach frontu katalońskiego w kierunku Pirenejów, zajmując ostateczne linie Manresa-Sabadell-Granollers. Ludność zajmowanych miejsc. wita powstańców

owacyjnie. Wszystkie domy przybrane są chorągiewkami o barwach Hiszpanii narodowej.

Prezydent Azana ukrywa się we Francji?

PARYŻ. Kursują tu pogłoski, jakoby prezyd. Azana opuścił Hiszpanię samolotem, udając się do Francji, gdzie rzekomo ma się obecnie ukrywać. Azana miał zabrać ze sobą kosztowności oraz złoto w znacznej ilości.

Koncentracja floty powstańczej

PERPIGNAN. W zatoce Las Rosas nastąpiła koncentracja całej prawie wojennej floty powstańczej.

JUŻ czas odnowić prenumeratę na miesiąc LUTY!

Stanowcza nota angielska do gen. Franco w sprawie odszkodowania za zbombardowane statki angielskie

LONDYN. Jeden z dzienników donosi, iż rząd brytyjski polecił miał wręczyć gen. Franco notę niezwykle stanowczą, domagającą się od rządu w Burgos sprecyzowania jego zamiarów co do wypłacenia odszkodowania za zbombardowane przez lotników statki brytyjskie

Dziennik ten dodaje, że agent rządu brytyjskiego w Burgos otrzymał instrukcję domagania się niezwłocznej odpowiedzi, by mogła ona nadejść do Londynu przed rozpoczęciem wtorkowej debaty w Izbie Gmin.

„Bezpośrednią rezerwę“ marynarki wojennej powołuje ponownie W. Brytania

LONDYN. Urzędowo donoszą, że tak zwana „bezpośrednia rezerwa“ marynarki wojennej, utworzona w roku 1912, lecz zniesiona bezpośrednio po wojnie światowej — będzie ponownie powołana. Do rezerwy tej należeć będą również pewne kategorie spe-

cialistów, jak służba sygnałowa i telegrafistki, powoływana zaś ona będzie pod broń przed wszystkimi innymi rocznikami rezerw. Ochotnicy wcielani będą do rezerwy tej na okres pięcioletni.

100 milionów dolarów

otrzyma w spadku mieszkaniac pow. puławskiego

Pisma warszawskie donoszą, że jest wielce prawdopodobne, że jeden z mieszkańców powiatu puławskiego otrzyma niebawem 100 milionów dolarów, a więc ponad pół milarda zł w spadku po jednym z krewnych Bakierze, który przed wojną zmuszony do ucieczki przed władzami rosyjskimi, wyemigrował do Ameryki i tam dorobił się milionowego

majątku. Bakiera w Ameryce zmienił nazwisko na Baker i zmarł bezpotomnie.

Wyrok śmierci za otrucie żony

WARSZAWA. W głównym procesie warszawskim o otrucie żony węglanem baru zapadł wyrok. Stanisław Dylewski został skazany na śmierć. Oskarżony przyjął wyrok spokojnie, chociaż wchodząc na salę rozpraw. miał łzy

Marszałek E. Śmigły-Rydz na posiedzeniu Rady Ministrów

WARSZAWA. Dnia 28 bm. w prezydium Rady Ministrów w obecności Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydz odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którym zakończono obrady, rozpoczęte na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 25 bm. w sprawie potrzeb gospodarczych C. O. P-u i województw południowo-wschodnich.

Leopold Staff doktorem filozofii honoris causa Uniwersytetu Józefa Piłsuńskiego

WARSZAWA. Na uniwersytecie warszawskim odbyła się w sobotę uroczystość nadania znakomitemu poecie Leopoldowi Staffowi doktoratu honorowego wydziału humanistycznego uniwersytetu, przyznanego mu jednogłośnie przez senat

„jako poecie, który — jak brzmi tekst dyplomu — w wielu utworach treści filozoficznej odział w szatę doskonałej sztuki oraz przełożył na język czysty szereg arcydzieł pisarzy obcych“.

Dr. Leopold Staff, jest laureatem nagrody państwowej (1927 r.) nagrody literackiej m. Lwowa (1929) i od 1934 r. wiceprezesem Polskiej Akademii Literatury.

Śmierć misionarza belgijskiego i 96 Chińczyków — chrześcijan

BRUKSELA. Otrzymano tu depeszę z Dalekiego Wschodu, donoszącą o śmierci misionarza Ojca Dangrenau i 96-ciu Chińczyków - chrześcijan. Jak przypuszczają, misionarz belgijski i Chińczycy zginęli w miejscowości Siaonoor podczas walk pomiędzy Chińczykami a Japończykami. Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało depeszę z Tientsinu, podającą, że zwłoki zabitych znaleziono zwięglone.

Św. Barbara wróciła do szybów na Zaolziu

KARWINA. W karwińskim Zagłębiu węglowym za rządów czeskich usunięto z szybów wszystkie ołtarze i obrazy św. Barbary. Po powrocie Śląska Zaolziańskiego do Polski górnicy zaczęli domagać się, by św. Barbara powróciła na swe dawne miejsce. Żądaniu temu już uczyniono zadość. Obecnie przed zjazdami do kopalni górnicy gromadzą się w cechowni przed ołtarzem św. Barbary i odmawiają wspólnie modlitwę do swej Patronki. W sposób szczególnie uroczysty odbyło się poświęcenie obrazu św. Barbary w szybie Jana Karola w Karwinie, dokonane przez ks. prof. Wałoszkę.

Kiepura i Schmeling na jednym statku

Z Le Havre donoszą, że na parowcu „Normandie“, który odpłynął do Nowego Jorku, odjechało 900 pasażerów, wśród których znajdował się Jan Kiepura z małżonką Marią Eggerth oraz znany bokser niemiecki Max Schmeling. Oświadczył on, że pogłoski, jakoby jego żona, artystka filmowa Anny Ondra została zatrzymana w Niemczech, są pozbawione wszelkich podstaw.

Katastrofa samolotu powstańczego na morzu

ALGIER. Statek angielski „Mirupanu“ wyratował i przywiózł do portu w Oranie załogę hiszpańskiego samolotu narodowego, należącego do bazy lotniczej balearskiej. Skutkiem braku benzyny samolot ten wraz z załogą pięciu ludzi zmuszony był osiąść na pełnym morzu. Ze względu na burzliwy stan morza samolotu nie udało się uratować.

Port pucki zatarasowany kra

Wiatr wschodni, jaki utrzymuje się na wybrzeżu wpędził do zatoki Puckiej z powrotem krę lodową, która obecnie zatarasowała port pucki i utrudnia żeglugę w zachodniej części zatoki. Kra lodowa utrzyma się, aż do zmiany kierunku wiatru, do tego czasu dostęp do portu w Pucku jest niemożliwy.

Przebieg prasy

Ucieczka nauczycieli ze szkół zawodowych

„Dobry Wieczór” stwierdza, że nauczyciele szkół zawodowych gromadnie przenoszą się do innych zawodów i pisze na temat tego „niepożądanego objawu”:

Brak wykwalifikowanych sił nauczycielskich odczuwa najsilniej szkolnictwo przemysłowe, gdzie nauczycielami są inżynierowie i technicy, oraz szkoły handlowe, z których uciekają nauczyciele — organizatorzy handlu, towaroznawcy, stenografowie, korespondenci w językach obcych.

Jesteśmy więc świadkami odmiennej zjawiska, niż w czasach wielkiego kryzysu gospodarczego w latach 1930—1934. Wtedy inżynierowie, handlowcy i technicy, redukując z posiadanych, za szczyt marzeń uważali spokojną posadę państwową. Dziś sytuacja się zmieniła. Zaczyna się ucieczka z cichych, pewnych, lecz mało dochodowych posad do coraz żywiej tętniącego prywatnego życia gospodarczego. Do przemysłu i handlu, do fabryki, warsztatu i sklepu.

Temu trzeba zaradzić radykalnie. Uposażenie nauczycieli — fachowców w szkolnictwie zawodowym musi być podniesione. W przeciwnym razie w szkolnictwie tym poza nieliczną grupą pedagogów z powołania, pozostaną tylko siły fachowo słabe, nie dające gwarancji odpowiedniego przygotowania nowych kadr fachowców.

Sprawa jest naprawdę ważna i paląca.

Bez niespodzianek

„Express Poranny” nawiązując do warszawskiej wizyty min. von Ribbentropa, w czasie której stwierdzono wartość i aktualność układu z r. 1934, stwierdza:

Z duchem tego układu byłyby sprzeczne wszelkie niespodzianki, mogące naruszyć interesy jednej ze stron. To też stwierdzenie, że przy wszystkich zagadnieniach, jakie mogłyby się wyłonić w przyszłości, Polska i Niemcy wzajemnie szanować będą swe interesy, wyklucza niespodzianki jakiegokolwiek rodzaju. Jest to fakt bardzo istotny.

Nie będzie unii celnej niemiecko-czeskiej

PRAGA. Na zapytanie korespondenta PAT o wynikach rozmów min. Chvalkovsky'ego w Berlinie min. Sidor oświadczył, że od rozmów tych nie należy się spodziewać żadnych większych sensacji. Przy tej okazji zdemontował on pogłoski o rzekomej unii celnej niemiecko-czeskiej, jak również o współpracy wojskowej obu krajów.

GRYPA?



TABLETKI
ASPIRIN

O fałszywym pojęciu „społeczniczości” i o szkodliwości „przerostów organizacyjnych” w dziedzinie społecznej bardzo interesujące dane podał w senackiej komisji budżetowej sen. Leopold Tomaszkiwicz.

Więc np.:

Kraków ma 794 organizacje społeczne, ale... 295 spośród tych organizacji wiedzie żywot fikcyjny. Są po prostu bezczynne.

Warszawa liczy około 3.000 organizacji. Czyli: na 400 mieszkańców wypada jedna organizacja.

Płock ze swymi 33.000 mieszkańców uważa, że są mu potrzebne do szczęścia aż 142 organizacje społeczne.

Czy naprawdę potrzeby życiowe społeczeństwa wymagają takiego przerostu organizacyjnego? Czy nie mamy tu raczej do czynienia z marnowaniem energii społecznej wskutek rozproszkowania?

Bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości zrozumieli i uzasadnione było dążenie polskiego społeczeństwa do rozbudowy organizacji społecznych. Trzeba było wówczas od nowa montować siły społeczne, by działały równoległe z organizacją polityczną narodu i uzupełniały ją. Domagało się tego życie zbiorowe na wszystkich płaszczyznach.

Ale niebawem poczęło się nadużywanie tych organizacji społecznych do celów politycznych, naginanie ich dla użytku poszczególnych partii. Powstał pstry wachlarz organizacji młodzieżowych i kobiecych, kulturalno-oświato-

Nie pogłoski, lecz rzeczywistość

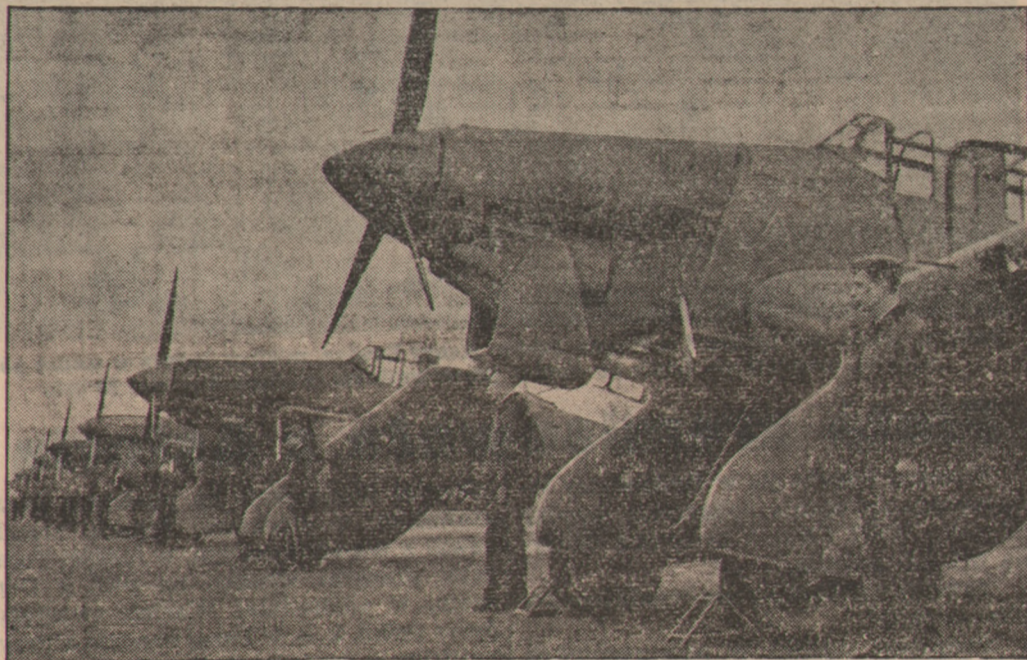
Wiceprezydent senatu gdańskiego o kwestiach gospodarczych

Wiceprezydent Senatu gdańskiego inż. Huth wygłosił referat na temat aktualnych zagadnień gospodarczych Gdańska. Wiceprez. Huth stwierdził, że wydarzenia polityczne najszybciej i najprędzej odbijają się na życiu gospodarczym. Każdy więc kupiec gdański powinien badać, jak dalece działania polityczne objąć mogą gospodarkę gdańską, przy czym jednak podstawą jego zarządzeń nie mogą być puste pogłoski, które oddziałują szkodliwie na życie gospodarcze. **Należy się dlatego wystrzeżać niebezpiecznych — o czym przekonała się już gdańska gospodarka — pogłosek, mieć oczy otwarte i uszy zamknięte.** Mówca podkreślił, że gospodarka gdańska zostanie zawsze w porę poinformowana o projektach i wydarzeniach szczególnie ważnych. Trzeba mieć z a u f a n i e! Przy gospodarczym planowa-

niu liczyć należy nie pogłoski, lecz r z e c z y w i s t o ś ć!

Omawiając sprawę żydowską, wiceprez. Huth dowodził, że zasadą jest tu usuwanie z gdańskiego życia gospodarczego tych Żydów, którzy każdego czasu zastąpieni być mogą przez aryjczyków. Niedozwolone jest aryżowanie na własną rękę i zaostrzanie sytuacji. Nie będzie żydowskich składów, Żydzi mogą bowiem kupować w aryjskich składach. W kwestii podatkowej podkreślił, że usunięta być musi niepewność co do wysokości podatku, jaki zapłacić ma przedsiębiorstwo. Szczególnie zajął się wiceprez. Huth zagadnieniem stosunków gospodarczych z Polską, przy czym jak donosi „Danz. Neueste Nachr.” w związku z tym wyraził swe zadowolenie z ostatniego gdańsko - polskiego spotkania sfer gospodarczych, które miały na celu

Niemietka eskadra bombowców podczas apelu



Bombowce te spadają jak ptaki drapieżne z wysokości 6000 m lotem nurkowym na swój cel i na kilkaset metrów nad ziemią zrzucają swoje bomby z niezwykłą celnością, aby następnie znowu prawie pionowo wzbić się w górę. Bombowca w chwili lotu nurkowego z ziemi nie sposób zestrzelić.

Marszałek E. Śmigły-Rydz

dokonał otwarcia wystawy sztuki brytyjskiej

WARSZAWA. W sobotę odbyło się w salach Instytutu Propagandy Sztuki uroczyste otwarcie wystawy współczesnego malarstwa brytyjskiego. Otwarcia dokonał wysoki protektor wystawy Marszałek Śmigły-Rydz w obecności p. min. Świętosławskiego, członków korpusu dyplomatycznego i przedstawi-

cieli władz. Przed otwarciem wygłosił przemówienie ambasador Wielkiej Brytanii Kennard.

Wystawa obejmuje 117 obrazów olejnych, 120 akwarel i rysunków i około 150 eksponatów grafiki.

Marnotrawstwo sił społecznych

wych i zawodowych, wojskowych i dobroczynnych.

To rozdrobnienie osiągnęło niebawem wręcz karykaturalne rozmiary. W jakimś miasteczku, w którym zupełnie wystarczyłaby jedna ochronka dla biednych dzieci, musiało ich powstać kilka: osobno z inicjatywą pani prezesowej, będącej działaczką chadeczką, a osobno z pieczęcią socjalistyczną czy endecką. Oczywiście następstwa były oplakane; jedna organizacja byłaby żywotna, kilka natomiast było skazane na vegetację lub też stałe wypompowywanie zasobów finansowych z funduszy publicznych. Jeden związek zawodowy pracowniczy w mieście miał sens, kilka takich związków, wzajemnie ze sobą konkurujących, — nie właściwie pozytywnego dla członków danego zawodu działać nie może. Jedna placówka kulturalno-oświatowa — świetlica czy chór, biblioteka czy kurs dokształcający — spełniałaby doskonale swą misję, nadmiar ich natomiast żadnego pożytku nie daje.

To też słusznie sen. Tomaszkiwicz głosi potrzebę ześrodkowania tego społecznego życia organizacyjnego w ośmiu zasadniczych typach, któreby objęły: 1) młodzież szkolną, 2) przysposobienie obywatelskie i zawodowe młodzieży dorastającej, 3) kulturę i oświatę, 4) opiekę społeczną i akcję charytatywną,

5) organizacje para-militarne i obrony państwa, 6) organizacje kobiece, 7) zawodowe, 8) gospodarcze.

Bo tylko zasada jednolitości organizacyjnej może się przeciwstawić rozproszkowaniu sił, a zarazem dać życiu społecznemu należyłą prężność i skuteczność działania.

Wielki prąd, nurtujący społeczeństwo, a ukazany narodowi przez Wodza Naczelnego, gdy mówił o „sprawie zorganizowania woli ludzkiej” i o wejściu na drogę, która ma nas „doprowadzić do wyzwolenia sił moralnych i twórczych, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości” — wielki ten prąd wnosi w naszą rzeczywistość przede wszystkim konieczność zwania sił społecznych i ich należytej organizacji. Zjednoczenie narodu — to nie tylko, jak się różnym ludziom wydaje, problem polityczny. To także wielkie zagadnienie społeczne, które — jak to trafnie ujął sen. Tomaszkiwicz — „jednocząc naród zdąży do wytworzenia twórczej siły państwowej”.

I dlatego też w dążeniu do montowania tych twórczych sił państwowych muszą być usunięte hamulce i zawady. Są nimi bezsprzecznie przerosty organizacyjne, są marnujące energie społeczne lub wręcz fikcyjne, wegetujące lub wprost bezczynne organizacje, osłabiające jeno nuri życia zbiorowego, niepotrzebne zatem, a nawet szkodliwe.

Im prędzej znikną z naszej rzeczywistości, tym lepiej dla społeczeństwa.

NASZE BABCIE
jeździły raz na rok na zdrowe kąpiele do badów. My kąpiemy się tanio, wygodnie i bezpiecznie, stosując
PIECYKI GAZOWE

drogą wzajemnej wymiany zdań przyczynić się do stworzenia atmosfery porozumienia między Polską i Gdańskiem we wszystkich kwestiach gospodarczych.

Na zakończenie syndyk podatkowy dr. Hamm podkreślił, że wywody wicepr. Hutha są wytycznymi dla gospodarki gdańskiej w roku 1939.

Treść referatu, streszczona przez „Danziger Neueste Nachrichten” zasługuje na uwagę opinii polskiej, nie tylko ze względu na potępienie pogłosek, które jak wiadomo, puszczane są przez pewne niemieckie czynniki, a przez Polaków przyjmowane... humorystycznie, ale także i przede wszystkim z powodu pozytywnych wobec stosunków z Polską oświadczeń wiceprezydenta Senatu.

Oby rzeczywistość gdańska w 1939 r. istotnie odpowiadała tym „wytycznym”.

O czym się mówi:

Zwycięstwo gen. Franco wywołało nowe alarmy wojenne na zachodzie Europy. Że obawy te nie są tylko plotkami kawiarnianymi, zdaje się świadczyć dekret rządu francuskiego, podwyższający kontyngent wojsk o 80 tys. rekrutów na kwiecień, zamiast na październik, jak to dotychczas było.

Kontrola sanitarna w Warszawie demaskuje przeszło sto zafalszowanych artykułów spożywczych w stolicy. Główne przestępstwa, to przeróżne lemoniady, soki do wody sodowej, dalej nabiał i mięso.

Nie potrzeba wyjaśniać, co to za „handlowcy” dokonują tych fałszerstw.

Licytacja międzypartyjna w sprawie żydowskiej, oraz przeróżne na efekt obliczone „projekty” poszczególnych partii, przypominają licytacje wiecowe agitatorów partyjnych z okresu „niemowłęcego” państwa polskiego.

Już pisaliśmy o tym, że sprawy żydowskiej nie da się rozwiązać ani dekretem, ani uchwałą, lecz zbiorowym wysiłkiem narodu. Odrobic zaniedbania wieków, a zwłaszcza okresu okupacji nie da się w ciągu tygodni i miesięcy, lecz w ciągu lat i to przy gigantycznym nakładzie energii i maksymalnego współdziałania całego społeczeństwa.

Weźmy przykład. Czy walka ekonomiczna, o czym mówił premier Składkowski w ubiegłym Sejmie jest prowadzona przez wszystkich, solidarnie?

Nie.

Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego ma kłopot w postaci uchwały rady naczelnej o współpracy z innymi partiami, ponieważ w łonie Komitetu istnieje w tej sprawie nadmiar „orientacji”.

Pod znakiem FIS-u

NARESZCIE ŚNIEG W ZAKOPANEM NA CAŁYM PODHAŁU USTALAJĄ SIĘ WARUNKI ZIMOWE

ZAKOPANE. Warunki śnieżno-terenowe w Zakopanem jak i w Tatrach dzięki dalszemu opadom śnieżnym, trwającym już od piątku po południu, do tej pory, znacznie się poprawiły i z godziny na godzinę są coraz lepsze. Warstwa świeżo spadłego śniegu wynosi już ponad 30 cm. Silne zachmurzenie przy niskiej stosunkowo temperaturze pozwala oczekiwać dalszych opadów śnieżnych, a tym samym ustalenia się warunków zimowych na Podhalu i w Zakopanem. W związku z tym zarówno nasi zawodnicy, przebywający na ośrodku treningowym, jak i przybyli do Zakopanego zawodnicy francuscy i włoscy rozpoczęli treningi.

WOJSKOWA EKIPA WŁOSKA PRZYBYŁA DO ZAKOPANEGO

W piątek przybyła do Zakopanego ekipa włoska jako pierwsza z zagranicznych ekip wojskowych do mającego się odbyć w ramach zawodów FIS międzynarodowego biegu patroli wojskowych.

Po powitaniu przybyłych zawodników oraz wzajemnym zapoznaniu się ekipa włoska udała się samochodami do kadówki młodych Polaków z zagranicy na Groniku pod Zakopanem, gdzie znajdują się pomieszczenia dla wszystkich ekip wojskowych.

WYPADEK MARUSARZÓWNY OSŁABIŁ NASZĄ DRUŻYNĘ KOBIECĄ

Wypadek jakiemu uległa w czasie treningu najlepsza nasza narciarka Helena Marusarzówna, wyeliminował ją z tegorocznych zawodów FIS, osłabiając przez to samo w znacznym stopniu szanse polskich zawodniczek.

Złamanie kości promieniowej prawej ręki uniemożliwia naszej czołowej zawodniczce treningi i jazdę na nartach przynajmniej na okres 4 tygodni.

ZNACZKI POCZTOWE Z OKAZJI FIS

Polski Urząd pocztowy wydaje z okazji narciarskich mistrzostw świata — F.I.S. w Zakopanem r. 1939 znaczki pocztowe wartości 15 gr. (czerwono-brązowe), 25 gr. (fioletowe), 30 gr. (czerwone) i 55 gr. (niebieskie).

Polski Szybowiec „Orlik” przygotowuje się do próby olimpijskiej.

W dn. 20—28 lutego dokonany zostanie w Rzymie wybór modeli szybowca, na którym rozegrany zostanie pierwszy olimpijski turniej szybowcowy w Helsinkach. Z pośród zgłoszonych szybowców zakwalifikowano do próby 5 modeli: dwa niemieckie — „DFS Olympia” i „B.-S”, dwa włoskie — „AL-3” i „Pelicano”, oraz jeden polski — „Orlik”.

Szybowiec polski wyznaczony do konkurencji odbywa obecnie loty próbne na lotnisku Mokotowskim. Ukończenie prób spodziewane jest w początkach przyszłego tygodnia, po czym szybowiec wysłany zostanie do Rzymu. Na próbę oblatywania wyjeżdża do Rzymu konstruktor „Orlika” inż. Kocjan, pilot inż. Szukiewicz oraz inż. Stępniewski ze Lwowa.

Mistrzostwa Pomorza w koszykówce

W niedzielę odbyły się dalsze zawody z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Pomorza w koszykówce.

W Bydgoszczy KS Ciszewski pokonał KPW (GDYNIA) w stosunku 45:26 (30:19).

W Toruniu KSM Mokre pokonał Sokół grudziądzki w stosunku 38:30 (22:15).

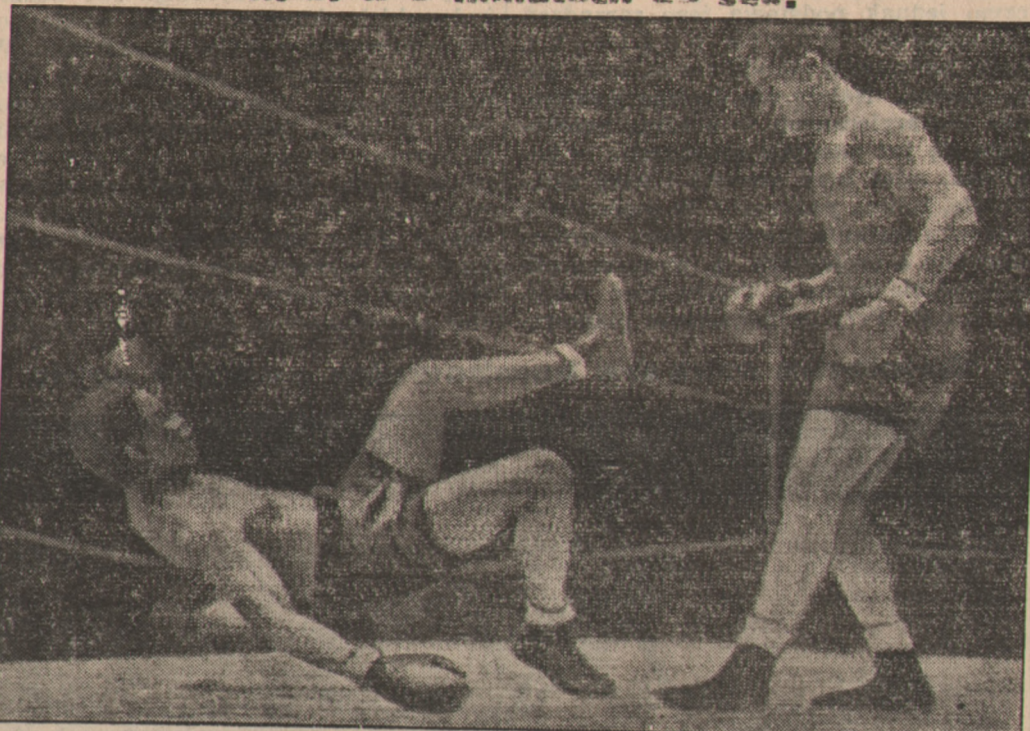
(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

Defilada skończona, sztandary zatknięte, oddziały i tłumne społeczeństwo przechodzą do wielkiej sali kina „Słońce”, gdzie Komitet uroczystości urządził akademię. Tutaj po powitalnych przemówieniach prezes p. Odrowski charakteryzuje rolę Związku Powstań Narodowych, a następnie odczytuje nazwiska poległych bohaterów Chełmży. Na sali cisza. Suchy werbel potęguje nastrój wspomnienia... Przemawia p. gen. Karaszewicz-Tokarzewski. W pięknych, mocnych słowach, z żołnierskim zapalem mówi o pomnikach, o symbolach czynu, z których należy czerpać wzory — jak pracować i jak dla wielkiej sprawy się poświęcać. W końcowym zdaniu p. Generala wspólnie z wypełnioną salą oddał cześć Tym, którzy w przednich strażach Wielkiej Armii przypięczeni służbę najofiarniejszą krwią i czynem. Orkiestra podchwytuje entuzjazm.

Znaczki w formacie 25,5×31,25 mm. wykonane są techniką stalorytniczo-wklęsłodrukową na podstawie projektu artysty W. Boratyńskiego.

Powyższe znaczki będą do nabycia we wszystkich Urzędach Pocztowych w czasie od 6 lutego 1939 r. i służą będą do opłacania wszelkiego rodzaju korespondencji.

K. o. w 2 minutach 29 sek.



Podczas walki Joe Louisa i murzyna Johna Henry Lewisa, mistrza świata w wadze półciężkiej, załatwił się Louis ze swoim przeciwnikiem w ciągu 2 minut 29 sek.

Flota zremisowała z Astorią

Wczoraj odbyło się w Bydgoszczy towarzyskie spotkanie bokserskie między gdyńską WKS Flotą a bydgoską drużyną KS. ZS. Astorią.

Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 7:7.

Podajemy wyniki w poszczególnych wagach od muszej do półciężkiej — gdyż walka w wadze ciężkiej nie odbyła się (na pierwszym miejscu zawodnicy Floty).

W muszej Iwański wygrał na punkty z Wypijewskim, w koguciej Gwardzik

przegrał nieznacznie na punkty z Jaruszewskim, w piórkowej Kulecki zremisował z Wandzlewiczem, w lekkiej Tomczyk przegrał wysoko na pkt. z Dorsem, w półśredniej Wasiak zwyciężył przez techn. k. o. w I-szej rundzie z Przybylskim, w średniej Kniga niespodziewanie zwyciężył na punkty Urbaniaka, w pół ciężkiej Kozakow przegrał w I rundzie przez poddanie się z Łuczka.

Sędziował na punkty J. Michałak z Grudziądza, w ringu p. Kugacz.

Indywidualne mistrzostwa Pomorza seniorów w boksie

W dniach 4 i 5 marca br. odbędą się w Toruniu indywidualne mistrzostwa Pomorza seniorów organizowane przez Pom. OZB.

Do mistrzostw mogą kluby zgłosić dowolną ilość zawodników seniorów, tj. takich, którzy ukończyli 18 rok życia.

Zgłoszenia zawodników należy nadsyłać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 22 lutego br. Zgłoszenia nadesłane po tym terminie nie będą przyjmowane.

Kaucję w wysokości 2 zł od każdego zgłoszonego zawodnika należy wpłacić w terminie do dnia 22 lutego br. na konto P. K. O. Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Torunia nr. 211.230 — z zaznaczeniem na str. odwrotnej: dla Pom. Okr. Zw. Bokserskiego tytułem kaucji na indyw. mistrzostwa seniorów. Kaucja zostanie zwrócona klubom po mistrzostwach za tych zawodników, którzy będą startowali, za nie startujących przepada ona na rzecz Pom. OZB.

Zgłoszenia zawodników bez kaucji nie będą przyjmowane.

Kluby wysyłają zawodników do Torunia na koszt własny. Zawodnicy otrzymują na miejscu bezpłatne kwatery, które mieścić się będą w „Domu Turystycznym” przy ul. Legionów.

Kluby wysyłające na mistrzostwa 8 zawodników otrzymują bezpłatne kwatery również dla kierownika i sekundanta, wysyłające mniej, otrzymują tylko kwatery dla sekundanta.

W zgłoszeniach należy uwzględnić następujące rubryki: a) imię i nazwisko; b) data urodzenia; c) w jakiej wadze; d) data wpłacenia kaucji.

Ping - pong

W Toruniu odbyły się zawody ping-pongowe o mistrz. hufca toruńskiego.

W rozgrywkach indywidualnych brało udział 22 zawodników 1 to z drużyn 1, 3, 5, 7, 10 oraz Komenda Hufca.

Do finału zakwalifikowało się trzech zawodników. 1 miejsce uzyskał Knieć Mieczysław z 3. D. S. 2 miejsce Sadowski Józef z 1. D. S. 3 miejsce Grubecki Włodzisław z 5. D. H. — wchodząc do finału bez rozgrywek.

W rozgrywkach podwójnych brało udział 7 par. 1 miejsce uzyskała para Knieć—Brzeziński z 3. D. S. 2 miejsce — poza konkurencją — para Kom. Hufca — Wojciechowski—Sadowski B. 2 miejsce klasyfikowane para 1. D. S. Sadowski J.—Targański. 3 miejsce para Ojrowski—Grubecki z 5. D. H.

Do rozgrywek zespołowych stanęło pięć drużyn. Tytuł mistrzowskiej drużyny uzyskała 3 Drużyna Skautów w składzie: Knieć Mieczysław, Brzeziński Zygmunt, Makowski Edmund. 2 miejsce uzyskała 1. Drużyna Skautów w składzie: Sadowski Józef, Targański Jerzy, Świst Stefan. 3 miejsce 5 Drużyna Harcerzy w składzie: Demski Bernard, Ojrowski Włodzisław, Przybyszewski Zenon. 3 miejsce poza konkursem uzyskała drużyna Kom. Hufca w składzie: Wojciechowski Świętopełk, Welis Marcin, Sadowski Bolesław.

Sport w szkole

Turniej gier sportowych o mistrzostwo szkół średnich Torunia.

W Toruniu rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo szkół średnich Torunia. Dotychczasowe wyniki przedstawiają się następująco:

4 kl. gimn. (185) — Gimn. Niem. (700) 2:0 (15:6, 15:9).

Lic. Humanist. (185) — Lic. Niem. (700) 1:2 (4:15, 15:11, 12:15).

Pierwszy występ jeźdźców polskich na zawodach konnych w Berlinie

W piątek wieczorem rozpoczęły się w berlińskiej Deutschlandhalle międzynarodowe zawody konne, zorganizowane w związku z otwarciem dorocznej wystawy „Grüne Woche”. W konkursach, które wywołały w Berlinie wielkie zainteresowanie, bierze również udział liczna ekipa polska.

W pierwszym dniu zawodów rozegrane zostały trzy konkursy, w których

triumfowali wyłącznie jeźdźcy niemieccy. Najgroźniejsi konkurenci Niemców — Francuzi, mieli dotkliwego pecha, bowiem w czasie jazd konkursowych dwa najlepsze ich konie „Gabe Mouche” i „Gross Jean” doznały złamania nóg i po zniesieniu z placu musiały zostać zabite. Z jeźdźców polskich najlepiej wypadli por. Pohorecki na „Astrze” i rtm. Rylke na „Bimbusiu”, zajmując 4-te i 5-te miejsca w konkursie o nagrodę Deutschlandhalle, w serii 2-iej (konie od 10 do 11 lat).

Konkurs o nagrodę Deutschlandhalle rozegrany został w 2-ch seriach. Wyniki serii pierwszej: 1) kpt. von Fegelein na „Edelman”, 0 bl., 42,2 sek.

Seria 2-ga: 1) por. Wiedemann na „Fri Dolin” 0 bl., 43 sek., 2) i 3) por. Wiedemann na „Nemo” i p. Temme na „Tasso” czas 43,2 sek., 4) por. Pohorecki na „Astrze” czas 43,4 sek., 5) i 6) rtm. Rylke na „Bimbusie” i por. de Bartillat na „Haute Volta” we wspólnym czasie 44,2 sek.

Sokół lwowski mistrzem Polski w siatkówce.

We Lwowie rozpoczął się turniej piłki siatkowej drużyn męskich o mistrzostwo Polski, w którym bierze udział 12 drużyn z całego kraju. Drużyny rozdzielono na cztery grupy.

W pierwszym dniu turnieju rozegrano pierwszą serię spotkań eliminacyjnych we wszystkich czterech grupach. Wyniki: KPW Olsza Kraków — KPW Radom 2:0 (15:7, 15:3).

LWS Lublin — KPW Katowice 2:1 (9:15, 15:10, 15:3).

Cresovia Grodno — Znicz Łódź 2:0 (15:9, 15:10).

Pogoń Brześć — KPW Pomorzanie Toruń 2:1 (15:9, 13:15, 15:17).

2-gi Sokół Lwów — LWS Lublin 2:1 (15:9, 13:15, 15:8).

CWS Warszawa — KPW Radom 2:1 (15:5, 11:5, 15:6).

W dalszym ciągu turnieju, w wyniku niedzielnych rozgrywek mistrzem Polski został Sokół z Lwowa. Drugie miejsce zajęła Cresovia Grodno, 3) CWS Warszawa.

Boks

Bokserskie mistrzostwa Pomorza młodzików — odwołane.

Wobec małej ilości zgłoszeń zawodników — odwołane zostały indywidualne bokserskie mistrzostwa Pomorza młodzików w dniach 4 i 5 lutego br. w Toruniu.

Mistrzostwa Pomorza w kl. B.

W niedzielę odbył się w Bydgoszczy mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Pomorza w kl. B. pomiędzy bydgoskimi drużynami T. G. Sokół a KPW. Formalne zwycięstwo odniosła drużyna KPW wal-kowerem 16:0 z powodu nadwagi i niedowagi 3 zawodników Sokola.

Spotkanie towarzyskie wygrał Sokół w stosunku 12:4.

Lechia (Lwów) — Elektrit (Wilno) 8:8.

Rozegrany wczoraj w Wilnie mecz pięściarski pomiędzy lwowską Lechią a wileńskim Elektritem zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

Niemcy biją Szwecję w boksie.

Rozegrany wczoraj w Hamburgu międzypaństwowy mecz bokserski między reprezentacją Niemiec i Szwecji zakończył się zwycięstwem Niemiec w stosunku 12:4.

Pięściarze polscy najlepsi w Europie

Pięściarstwo polskie rozpoczęło nowy rok od wartościowego zwycięstwa nad Szwecją (12:4) i drugogocącego zwycięstwa drugiego garnitura nad Holandią (16:0).

Oficjalna klasyfikacja najwyższej magistratury pięściarskiej Fédération Internationale de Boxe Amateur (w skrócie FIABA) na podstawie wyników międzypaństwowych osiągniętych w roku 1938 postawił Polskę na pierwszym miejscu bokserskich narodów Europy.

Na drugim miejscu sklasyfikowano: Włochy, na trzecim: Niemcy, na czwartym: Danię, piątym: Szwecję, szóstym: Finlandię, siódmym: Anglię, ósmym: Węgry, dziewiątym: Francję, dziesiątym: Norwegię, następnie: Estonię, Szwajcarię, Belgię i Irlandię.

W spotkaniach tych sędziował b. dobrze ucz. Państw. Lic. Handlow. Janczarski.

W ostatnim spotkaniu, któremu sędziował p. Kurtz, zespół Liceum Handlowego po zaciętej grze pokonał zespół Lic. Mat. Przyr. w stosunku 2:1 (15:12, 15:17, 15:17).

Na marginesie tych rozgrywek należy zaznaczyć, iż zachowanie się młodzieży obecnej na tych rozgrywkach nie licuje z godnością ucznia-Polaka.

Mar.

Dalej mówi p. starosta Bruniewski, podkreślając, że bohaterskie wystąpienie Chełmży było tym donioślejsze, że poczęte w sercach i czynie szarej masy ośrodka robotniczego. Przemówienie p. Starosty było długo i serdecznie oklaskiwane. Następnie historyczny przebieg zmagania Pomorza w walce z zaborcą o odwieczną polskość Pomorzana stworzył w opracowanym przemówieniu p. wicestarosta krajowy Gąsowski, a dalej p. burmistrz Barwicki i p. mjr. dypl. Ludwik Michalski zobrazowali działalność Organizacji Wojskowej Pomorskiej w Chełmży i przebieg walki w dniu 28 stycznia 1919 r. Akademię nadto uzupełniły wiązanki pieśni legionowych i podniosłe, chóralne „Boże, coś Polskę”...

Ulice Chełmży napowrót się zaludniły. Pod zawieszonymi na murach girlandami przechodzą w radosnym spacerunku przechodnie — wspominając dzieje walki i zbrojnego czynu w swoim mieście.

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 17—18 (za wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dzisiaj — **Poniedziałek 30 stycznia**
Martyny
 Jutro **Wtorek 31 stycznia**
Jana Bosko

DIŻURY APTEK.

— Apteka pod Niedźwiedziem, Niedźwiedzia 11, tel. 3050.
 — Apteka pod Koroną, Dworcowa 48, tel. 3301.

— Muzeum Miejskie przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedzielę i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Wojciecha Gersona.

WAŻNE TELEFONY:

- Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
- Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
- Magistrat (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
- Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.
- Starostwo, Słowackiego, tel. 3250 i 3245.
- Obóz Zjedn. Narod. (Gdańska 44) tel. 2261.

PROGRAM KIN:

APOLLO: „Zamknięty świat”.
 BAŁTYK: „Tarzan”.
 KRISTAL: „Pokrzywdzona”.
 LIDO: „Kłamstwo Krystyny”.
 MARYSIENKA: „Romans cygański”.

KALENDARZYK TEATRALNY.

PONIEDZIAŁEK: „Wróble gniazdo”.
 WTOREK: „Kryśka Leśniczanka”.
 ŚRODA: „Kryśka Leśniczanka”.
 CZWARTEK: godz. 16 „Błękitna maska”.
 CZWARTEK: godz. 20 „Szklanka wody”.

KALENDARZYK KARNAWAŁOWY.

1. 2. (Dyr. Kolei) Bal Pikowy
1. 2. (Pod Orłem) Czerwony Krzyż.
1. 2. (Kasyno Cywilne) K. W. „Gryf”.
1. 2. (Resursa) Skarbowcy.
1. 2. (Stara Bydgoszcz) Rezerwiści Koło 10
2. 2. (Dom Rzemieślniczy) Absolw. Średn. Szkoły Zawodowej. Początek o 17.
4. 2. (Pod Orłem) Bal Prasy.
5. 2. (Pod Lwem) Koło LOPP — Papiernia
6. 2. (Resursa) Stow. Pań Miłosierdzia — Fara. Początek o 17.
11. 2. (Resursa) Tow. Kupców.
14. 2. (Resursa) Restauratorzy.

Z Teatru Miejskiego

Dzisiaj, w poniedziałek, 30 bm., o godz. 20, ciekawa w ujęciu sztuka H. Gobscha p. t.: „Wróble gniazdo” z Domańska. Koronkiewiczówna, Dębiczem i Szafrankim w rolach głównych.

Notatki kronikarza

— **Fatalny wypadek.** W restauracji Rzeźni Miejskiej fatalnemu wypadkowi uległ kelner Józef Brzączyk (Jagiellońska 28). Podawał on do stołu na tacy kilka szklanek z herbatą. Gdy niósł te szklanki, poślizgnął się i upadł, uderzając ręką w szklane szkło. Wskutek tego Brzączyk doznał przecięcia tętnicy i w stanie groźnym przewieziony został do szpitala miejskiego.

— **Porażenie prądem.** Podczas pracy w warsztatach PKP rażony został prądem 40-letni robotnik Fl. Cwikliński (Piękna 14). Zatrudniony on był przy ustawianiu dźwigu elektrycznego. Porażenie nie było groźne. Po opatrzeniu Cwiklińskiego w szpitalu miejskim, pogotowie przewiozło go do domu.

— **Szalbierstwo.** Policja bydgoska zawiadomiona została przez p. Stanisława Gockiego (Niziny 1) o dokonaniu na jego szkodę szalbierstwa. P. Gocki został wezwany z taksówką przez niejakiego Sz. F. z Bydgoszczy. Gdy licznik taksówki wskazywał już 25 zł, osobnik ów ulotnił się, nie zapłaciwszy ani grosza.

— **Na narożniku ul. Gdańskiej** i Kraśnickiego zderzyły się onegdaj dwa samochody osobowe. Wskutek wypadku, samochody doznały jedynie lżejszych uszkodzeń.

— **T. C. L. dziękuje.** Komitet Okręgowy T. C. L. na m. Bydgoszcz składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim laskawym ofiarodawcom, którzy w jakikolwiek sposób wsparli nasz „Podwieczorek Taneczny”. A szczególnie: Drukarni Pawłowskiego, za bezpłatne wydrukowanie afiszów, Dyrekcji firmy „BeDeTe”, za ofiarowane 50 sztuk baloników, oraz następującym firmom wzgl. osobom, które poparły nasz bufet: pp. sędziini Ossowskiej, Sobieszycównie, Graczykównie, Łuczowski, Gasiorowski, Wawrzono-

Reportaż z... książki telefonicznej

Bydgoszcz jest tak bliziotko... Paryża

Nie takie to znowu dawne czasy, gdy dla dotarcia z Bydgoszczy do Paryża trzeba było przynajmniej kilka dni, przy dobrze funkcjonującej poczcie rozstawnej. Tak było za życia naszych pradziadów. I jechał taki pradziad, wytrząsał wnętrzności po wybojach, odchorowywał potem miesiącami taką jedną podróż, by załatwić w Paryżu jakąś sprawę osobistą, czy handlową. Jakże inaczej jest dziś.

Mamy coś do załatwienia w Paryżu? — bierzemy słuchawkę telefoniczną, nakreślamy centralę międzymiastową, zamawiamy rozmowę telefoniczną z Paryżem i w przeciągu kilku, czy kilkunastu minut rozmawiamy z kimś, kto w tej chwili, tak jak i my, siedzi wygodnie za biurkiem w domu przy tej, czy innej ulicy Paryża.

Ostatnio wydana nowa książka tele-

foniczna zawiera bardzo ciekawe zestawienie cen rozmów telefonicznych z Bydgoszczy do wszystkich nieomal krajów świata. Przytoczymy za chwilę kilka z tych cen, które niewątpliwie zainteresują każdego, chociażby nigdy w życiu nie miał potrzeby porozmawiania sobie telefonicznie z Australią, Labradorem, czy biegunem północnym.

Od tych cen, jakie zawiera tabela, przysługują jeszcze zniżki. Gdy rozmowę odbywa się pomiędzy godziną 19 wieczorem, a 8 rano, płaci się za nią tylko 2/3 ceny.

Normalna rozmowa Bydgoszczy z Paryżem kosztuje tylko 16 zł. Gdyby komuś przyszła ochota porozmawiania z gen. Franco i złożenia mu telefonicznych życzeń z okazji zdobycia Barcelony, zapłaciłby za to tylko 27,54 zł plus 2 zł za przywołanie do telefonu naczel-

nego wodza narodowej Hiszpanii. Do czerwonego Madrytu rozmowa kalkuluje się nieco drożej, bo kosztuje 32,94 zł.

Nawymyślać czerwonym satrapom na Kremlu w Moskwie, czy na Łubiance można telefonicznie, płacąc z Bydgoszczy jedynie 19,44 zł. Bolszewicy byli na tyle przezorni, że zastrzegli sobie dopuszczenie do rozmów międzynarodowych tylko Moskwy, Leningradu i Mińska. Ustawiać podsłuchiwczy we wszystkich miastach, nie kalkuluje się widocznie bolszewikom.

Rozmowa z Rzymem kosztuje 23,22 zł, a z Watykanem o 2 zł drożej.

Bardzo tanie są rozmowy z Niemcami. Z Berlinem można porozmawiać za 6 zł, z Wiedniem, Lipskiem, Dreznem za 7 zł. Po 9 i 10 zł kosztują rozmowy z Hamburgiem, Dreznem, Monachium i Sztutgartem

Gdyby któremuś z bydgoskich Żydów przyszła ochota zapytania swych współplemieńców, ilu z nich przetrzebiono skórę w Palestynie, może dzwonić do Jeruzolimy tylko w sobotę i to za 111 zł. Do Jaffy, Haify i Gazy rozmowa kosztuje 156,60 zł.

W czasie Olimpiady w Helsinkach będziemy emocjonowali się i czekali na niektóre ważniejsze wyniki. Nim dotrą one do Bydgoszczy przez radio, czy prasę, możemy sami zatelefonować na stadion Olimpijski. Będzie nas to kosztowało 22,14 zł, a więc znacznie taniej, niż bilet na stadion w czasie igrzysk olimpijskich. Tyle samo kosztuje rozmowa telefoniczna z Bydgoszczy do słonecznej Grecji.

A teraz sięgnijmy wyobraźnią i sięcią telefoniczną do egzotycznych krajów. Z Tokio można porozmawiać w sobotę wyjątkowo za 82 zł. W inne dni rozmowa kosztuje 154 zł. Na wyspę Jawę telefon kosztuje 126 zł. Do Argentyny około 150 zł. Tyleż samo do Brazylii, Kanady i Stanów Zjednoczonych. Bardzo tanio można się zapytać o to co słychać w Turcji. Kosztuje to tylko 23 zł.

Najdrożej kosztuje rozmowa z Bydgoszczą do Meksyku, bo aż 202 zł.

Mamy jednak nadzieję, że do tej krwią spływającej krainy amerykańskiej nikt z Bydgoszczy nie telefonował i telefonować nie będzie.

Do innych krajów telefony są bardzo częste. Nie dalej, jak wczoraj, odbyło się: 5 rozmów Bydgoszczy z Paryżem, 2 rozmowy z Nowym Jorkiem, kilkadziesiąt rozmów z Niemcami, Czechosłowacją, Lotwą, Holandią, Anglią i Wolnym Miastem Gdańskim i jedna egzotyczna rozmowa z Brisbane w Australii w sprawie... polskich szynek.

Ileżby to czasu potrzeba przed 100 laty dla dotarcia do tego Brisbane i załatwienia tej transakcji handlowej. W każdym razie przedmiot tej transakcji uległby niewątpliwie w tym czasie zepsuciu.

Jakże zmieniły się czasy! Jak bardzo człowiek zdołał zaprzęgnąć do swego rydwanu wszystkie mądrości techniki i ułatwić sobie w ten sposób codzienne bytowanie! (sk)

Franciszek Brodniewicz w Teatrze Miejskim

Dyrekcja Teatru Miejskiego im. K. H. Rostworowskiego zakończyła pertraktacje na gościnne występy na naszej scenie z Franciszkiem Brodniewiczem, artystą Teatru Narodowego w Warszawie, najpopularniejszym gwiazdorem filmu polskiego.

Franciszek Brodniewicz przypomni się bydgoskiej publiczności, po kilkuletniej pracy na innym terenie, we wspaniałej komedii, pełnej dowcipu i uroku p. t.: „Dar poranka”.

Występy Fr. Brodniewicza odbędą się w połowie lutego br.

Porady prawne

BN. Bydgoszcz. Z zasady nazwisk adwokatów, którym mogłyby Pan sprawę powierzyć nie podajemy. Naszym zdaniem sprawa Pana ma widoki powodzenia. Nie może Pan jednak zawierać obecnie ugody, bo to przekreśli możliwość procesowania się.

Abonent z Jachle. Kompetentny w tym wypadku jest Miejski Urząd Zdrowia. Tam należy zgłosić zażalenie. Za zgłoszenie jednak ponosi Pan całą odpowiedzialność, gdyżby nie zdołał Pan tego wszystkiego udowodnić i naraził władze na zbedne dochodzenia.

Karta tramwajowe za 9 zł miesięcznie

Jest niedaleko Bydgoszczy pewne miasto, na którym nie lubimy się wzorować i ponad które unosimy się zawsze naszą dumą, czy pychą. Czasem jednak i w tym mieście dzieją się rzeczy godne uwagi, godne nawet skopiowania i zastosowania ich u nas. Mamy w tej chwili na myśli opłaty tramwajowe w abonamencie. W mieście tym długość poszczególnych linii tramwajowych jest znacznie większa, niż u nas, a jednak mimo to przejazd abonamentowy skalkulowano tam znacznie taniej, niż w Bydgoszczy. Karta imienna na nieograniczoną ilość przejazdów w ciągu dnia (tam są również nocne kursy tramwajów), wynosi tylko 9 zł. U nas cena ta jest znacznie wyższa. Mamy tzw. bloczki dwu przejazdowe w cenie 6,50 zł. Urzędnik, kupiec,

rzemieślnik niejednokrotnie udaje się z domu do miasta kilkakrotnie. Nie wystarcza mu więc taki bloczek i chętnie kupiłby sobie kartę abonamentową, gdyby... kosztowała ona tyle, ile biorą za nią w owym, na wstępie wspomnianym mieście. Jeśli tam taki koszt karty wytrzymuje kalkulację to tym bardziej opłacać się winien w Bydgoszczy, gdzie linie tramwajowe są znacznie krótsze. Zawsze pamiętać należy o świętej kupieckiej zasadzie, że zrezygnowanie z części zysku zawsze powiększy obrót, a w sumie da dochód znacznie większy. Wołamy o dokonanie małej rewizji naszych abonamentowych opłat tramwajowych. Może dałoby się i u nas coś zrobić w tym kierunku.

Zamaskowana placówka żydowska

Taka jest już taktyka żydowska w ostatnim czasie, żeby się maskować możliwie najbardziej. Przechodzimy niejednokrotnie koło żydowskiego sklepu i nie domyślamy się tego: polskie nazwisko na szyldzie, polski personel w sklepie, niejednokrotnie nawet obrazek święty na ścianie. Do takiego właśnie zamaskowania się posłużyła Żydom również wydana ostatnio nowa książka telefoniczna m. Bydgoszczy.

W tej właśnie książce pod literą „Z” znajdujemy telefon „Związku Kupców”. Ani słowa nie ma tam o tym, że to związek żydowski, że to zupełnie co innego, niż Stowarzyszenie Kupców (polskich). Nie wiedząc o tym, niejedni Polak zatelefonuje do żydowskiej organizacji i może nieopatrznie powie coś, o czym Żydzi wiedzieć nie powinni. W pośpiechu omylił się nie raz niejedni kupiec polski, zwłaszcza niezorganizowany i nie mający

stałego kontaktu ze Stowarzyszeniem Kupców.

Jest rzeczą zupełnie jasną, jaki był cel Żydów, maskujących w ten sposób swoją organizację: chodziło im po prostu o omyłki Polaków i o wywołanie niejednej tajemnicy zawodowej.

Żałować więc należy, że tego rodzaju praktykę umożliwiono im nieopatrznie przez umieszczenie w spisie telefonicznym ich organizacji, bez dodania, że jest to organizacja żydowska. Nie winimy za to bynajmniej PAST-y, winimy jednak system, który nie zwalcza tego rodzaju praktyk. Jedno jasno ujęte zarządzenie mogłoby być podstawą do wycofania całego nakładu książki telefonicznej i wydania poprawionego już nakładu na koszt maskujących się i wprowadzających Polaków w błąd — Żydów ze „Związku Kupców”.

Za obrazę narodu polskiego

Za obrazę narodu polskiego odpowiadał przed trybunałem Sądu Okręgowego renegeat Heinz Czichotzki, zam. w Drzewcu pod Szubinem. W czasie jazdy wozem w miejscowości Dębinki zatrzymany został na moście przez strażnika drogowego i wezwany do zapłacenia 10 groszy opłaty mostowej. Fakt ten do tego stopnia zdenerwował Niemca, że użył on obelżywych słów pod adresem narodu polskiego. Za czyn ten skazany został na 4 miesiące bezwzględnej aresztu.

Bezpośrednio po tym odbyła się sensacyjna sprawa karna. Na ławie oskarżonych zasiadł 58-letni włóczęga Bolesław Tusk. W grudniu ub. r. przeprowadzono kontrolę meliny złodziejskiej przy ul. Glinki 65. W czasie tej kontroli złapano tam kilku bezdomnych włóczęgów, których po wylegitymowaniu pozostawiono na miejscu. Tusk, nie posiadając papierów. Zabrano go więc do komisariatu. Wówczas to oskarżony dopuścił się zniewagi narodu polskiego i państwa. Onegdaj zasiadł za to przed sądem.

Po przeprowadzonym przewodzie sądowym, sędzia zapytał oskarżonego o jego ostatnie słowo. Wówczas Tusk zaczął wygłaszać przemówienie, świadczące najbardziej o tym, że jest umysłowo chory. Sprawę przerywano, a oskarżonego sąd polecił przewieźć do zakładu dla wariatów.

Złodziejska defilada przed Sądem Grodzkim

Na wokandzie Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy znalazło się wczoraj kilkanaście spraw o kradzieże. Przed trybunałem sądowym odbyła się prawdziwie złodziejska defilada. Ograniczymy się więc jedynie do wynotowania ważniejszych wyroków sądowych.

Za wywiezienie ze stodoły sąsiada większej ilości zboża skazani zostali dwaj zamocni rolnicy z Mroczy: Michał Biniakowski i Jan Oblamowski na miesiąc aresztu.

Systematycznych kradzieży węgla na szkodę PKP dopuszczał się 11 razy karany robotnik Stanisław Banaś. Sąd przerwał jego „kolejową działalność” na pół roku.

Czarną niewdzięcznością zapłacił za przycięcie i danie mu pracy 20-letni parobek Hermann Berger z Wteln. Skradł osnemu chlebobdawcy złoty zegarek, wartości około 100 zł. Za czyn swój otrzymał 4 miesiące aresztu.

Za kradzież garderoby na szkodę p. Feliksa Jerzaka (Zagumna Augusta 21) skazany został na pół roku więzienia 22-letni Konstanty Łagoszewicz.

Szczęśliwe książeczki o szczedn. PKO

Dnia 27 stycznia 1939 r. odbyło się w PKO piąte publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe serii V grupy A.

Premie po zł 500.— padły na nr. nr.: 404.867 423.181 423.717 431.844 444.516 455.285 466.632 470.664 498.212 504.811 518.940 522.698.

Premie po zł 250.— padły na nr. nr.: 408.106 414.172 414.570 414.898 415.079 419.259 419.361 421.050 421.225 423.145 424.198 424.696 425.197 428.063 446.820 451.877 452.293 457.149 459.371 462.495 462.554 465.096 472.445 473.161 483.057 487.321 489.526 492.476 493.325 495.224 497.660 498.197 500.124 502.096 503.606 505.466 506.513 507.888 508.869 517.141 517.618 522.223 522.414 522.842 528.129 553.729 534.552.

Ponadto padło 181 premij po zł 100.— oraz 482 premie po zł 50.—

Ogółem padło 723 premij na sumę 60.200 zł.

Książeczki serii V-tej grupy A, na które padły premie w poprzednich losowaniach, dotychczas nie podjęte:

zł 250.— na nr. nr.: 400.809 494.741.
zł 100.— na nr. nr.: 404.240 408.152 454.376 468.266 480.252.
zł 50.— na nr. nr.: 402.575 407.554 421.977 443.131 456.004 506.117.

Po raz drugi padły premie:

zł 250.— na nr. 493.325.
zł 100.— na nr. nr.: 418.179 414.124 486.809.
zł 50.— na nr. nr. 403.549 416.812 436.545 441.397 500.230, 3.201.

Notowania giełdowe

CEDULA URZĘDOWA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY z dnia 28 stycznia

Zboża: pszenica 18,75-19,25; żyto 14,60-14,85; jęczmień browarowy 17,10-17,50; jęczmień 673-678 s. L. 16,75-17,00; jęczmień 644-650 g. l. 16,25-16,50; owies 14,25-14,75.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0-30% wł. w. 39,00-40,00; 0-35% 38,00-39,00; gat. I 0-50 proc. wł. w. 35-36; IA 0-65 proc. wł. w. 32,50-33,50; mąka pszen. gat. II 35-65% wł. w. 28,00-29,00; razowa 0-95% wł. w. 26,00-27,00; mąka żytna. gat. IA 0-55% wł. w. 24,50-25; razowa 0-95 proc. wł. w. 20,00-20,50; mąka żytna 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,50-24,00; otręby pszenne mialkie z przem. stand. 12,00-12,50; średnie z przem. stand. 12,00-12,50; grube z przem. stand. 12,75-13,00; otręby żytnie z przem. stand. 11,50-12,00; otręby jęczmień 11,50-12,00; kasza jęczmieńna: krajana wł. w. 26,00-27,00; pęczak wł. w. 26,00-27,00; perłowa wł. w. 36,50-38,00.

Strączkowe, oleiste, koniżyny, nasiona i inne. Groch: polny 22-24; Wilkoria 27-30; (Folger) 24-26; wyka jara 18-19; peluska 22,50-23,50; łubin żółty 12,50-13,00; łubin nieb. 11,25-11,75; seradela 22-24; rzepak jary bez w. 45-46; rzepak ozimy bez worka 49-50; rzepak ozimy bez worka 44-45; siemię lniane 59-61; mak niebieski 93-96; gorczyca 48-51; koniżyna czerwona bez kanianki o czystości 97 procent 116-120; koniżyna czerwona sur. bez ograni. kanianki 70-80; koniżyna biała surowa 215-265; koniżyna szwedzka 150-170; koniżyna żółta oduluszczona 60-70; przelot 65-75; tymotka czyszczona 35-40.

Pastewne i inne: makuchy lniane 24,00-24,50; makuchy rzepakowe 15,75-16,25; płatki ziemniaczane 16,00-16,50; siłma żytnia luzem 3,0003,50; siłma żytnia prasowana 3,50-4,00; siłma nadnotekiewa luzem 5,50-6,00; siłma nadnot. prasowana 6,25-6,75.

Tendencja i obroty: pszenica 105 ton spokojna; żyto 476,5 ton spokojna; jęczmień 551 ton spokojna; owies 185 ton spokojna.

Ogólny obrót 1.677 ton.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZKA WOYTON

Toruń, ul. Grudziądzka 15 na dzień 28 stycznia

Firma kupuje i płaci:

za rzepak zimowy	zł 48,00-52,00
za rzepak holenderski letni	zł 44,00-46,00
za siemię lniane „Bombay”	zł 56,00-60,00
za siemię ln. kresowe przy 90% czyst. z	zł 48,00-52,00
za gorczycę	zł 32,00-38,00

za 100 kg.

Firma sprzedaje fruty:

za rzepakowy	zł 15,00
za lniany	zł 24,00
za kokosowy	zł 19,00
za palmowy	zł 15,00

za firmową mieszankę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka strawn., ca 3,5 proc. tłuszczu

za 100 kg.

Wybuch kotła w gorzelnii

5 osób odniosło rany

W gorzelnii majątku Jaszc pod La-skowicami, po naprawie jednego z kotłów i uruchomieniu go, nastąpiła nie-spodziewanie eksplozja. Wszyscy znajdujący się w tej chwili przy kotle — 3 pracownicy gorzelnii i dwaj urzędnicy kontroli skarbowej — doznali obrażeń. Spośród rannych, 2 pracowników gorzelnii musiano przewieźć do szpitala w Świeciu. Pozostałych trzech rannych, po założeniu im opatrunków, oddano pod opiekę domową. (s)

102-letn. mieszkanka Pomorza cieszy się dobrym zdrowiem

W ub. wtorek, mieszkająca u swej córki w Bukowcu pod Świeciem p. Ziehlkowa, obchodziła 102 rocznicę urodzin. Sędziwa p. Ziehlkowa, choć jest przy-ciężbiona ciężarem swego długiego ży-cia, wykonuje jeszcze różne, lżejsze pra-ce domowe i dotychczas cieszy się sto-sunkowo dobrym wzrokiem, słuchem i apetytem.

P. Ziehlkowa przed wojną światową przybyła z Wołynia i osiedliła się na Pomorzu. Sędziwa kobieta całe swe ży-cie spędziła na wsi. Obecnie mieszka ona wśród licznej rodziny, będąc świad-kiem wyrastania już czwartego pokole-nia swego potomstwa. (s)

Chełmno

— Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej” w Chełmnie, ul. Focha 7.
— Sekretariat i świetlica Obozu Zjednoczenia Narodowego mieści się przy ulicy Dworcowej 13.
— Przed zabawą Opieki Rodzicielskiej przy szkole nr. 1. Opieka Rodzicielska przy szkole nr. 1 urzędza w dniu 1 lutego br. zabawę. Czysty zysk przeznacza się na ulżenie doli biednych dzieci, to też nie wą-pimy, że społeczeństwo chełmińskie weź-mie w niej liczny udział.
— 2 lata więzienia za napad rabunkowy. Na sesji wyjazdowej toruńskiego Sądu Okręgowego odbyła się w Chełmnie rozpra-wa przeciwko bandytom — Bolesławowi Kurzyńskiemu i Adamowi Jasińskiemu, którzy dokonali w listopadzie ub. r. napa-

du rabunkowego na Weronikę Filipską. — W wyniku rozprawy Kurzyński został skazany na 2 lata więzienia i pozbawienia praw obywatelskich i honorowych na 5 lat, a Jasiński na rok więzienia.

— Z opłatka Opieki Rodzicielskiej. Onegdaj odbyła się w szkole nr. 1 gwiazdka dla biednych dzieci, które obdarowano odzieżą i słodyczami. Po poświęceniu op-latki i przemówieniu ks. dziekana Zyn-dy, gwiazdki urozmaicono licznymi wy-stępami, jak śpiewami, deklamacją, kon-certem orkiestry szkolnej itd. Na specjal-ne wyróżnienie zasługuje młody pianista, uczeń 6-tej klasy Zbyszko Kałdowski. Po odegraniu przez orkiestrę kilku koled i in-nych utworów, piękną tę uroczystość za-kończono.

Włamanie do kościoła w Gorzycy

W ostatnich dniach do kościoła w Gorzycy w pow. brodnickim włamali się nieujęci dotychczas złodzieje, któ-rych łupem padły różne sprzęty litur-giczne, ogólnej wartości ponad 200 zł. Policja prowadzi energiczne dochodze-nia.

Inowrocław

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Inowrocławiu mieści się przy ul. Kaszelańskiej 27.
— Nocny dyżur apteczny pełni „Apteka pod Krzyżem”.
— Nocny dyżur lekarski z poniedziałku na wtorek pełni dr. Sikorski, Solankowa 50; z wtorku na środę dr. Kubiak, ul. Król. Jadwigi 30.
— Telefon Straży Pożarnej Nr. 618.
— Telefon postaja autodorozek Nr. 501.

Repertuar kin

STYLOWY: „Kłeska białego kobry”
SWIT: „Obcym wstęp wzbroniony”
AS: „Proces Dr. Derugi”
SŁOŃCE: „Florian”

— KS. KPW Sekcja Wodna. W poniedziałek, 30 bm. o godz. 19,30 zbiórka sekcji wodnej panów i sympatyków w Ognisku KPW.

— Ostrzeżenie przed demokracjami. — Zarząd Miejski m. Inowrocławia przestrze-ga wszystkich, aby nie kupowali od domo-krażnych handlarzy środków leczniczych, które są bezwartościowe i sprzedawane nielegalnie. W razie pojawienia się domo-krążców, należy uwiadomić Wydział Zdro-wia przy Zarządzie Miejskim pokój 41.

Kruszwica

— Zebranie masówki rolniczej. We wtorek odbyło się zebranie masówki rolniczej miejscowości: Kruszwica, Sławsko, Kościerzki, Bachorce w liczbie ok. 45 osób. Zebraniu przewodniczył prezes powiat. p. Kazimierczak. Interesujący referat rolniczy wygłosił p. inż. Sucharski. Omawiane były również sprawy gospodarcze. Podobne zebranie tego dnia odbyło się również w Chełmnie n. Gopiem dla masówki rolniczej z Zagopla. (iku)

— Z akcji pomocy zimowej bezrobotnym gminy kruszwickiej notujemy: zarejestrowanych jest 233 bezrobotnych, z czego tylko 16 korzysta z ustawowych zasił-ków. Z pomocy zimowej korzysta 195 ro-dzin czyli 330 osób, w tym samotnych 9, żywcielei rodzin małych 56, średnich 112, dużych 18, liczba dożywianych dzieci 390, w tym do lat 6 — 222, w wieku szkolnym 168. Gotówką odebrano do 31. 12. 38 r. 437,17 zł — w tym jako gwiazdka dla bie-dnych dzieci 288,18 zł. W naturaliach ze-brano równowartość 2283,41 zł. (iku)

Wąbrzeźno

— Pierwsze posiedzenie nowowybranej Rady Miejskiej w Wąbrzeźnie odbędzie się w dniu 4. II. br. W tym samym dniu odbędzie się 1 posiedzenie Rady Miejskiej w Go-lubiu.

— Zawód miłosny przyczyną samobój-stwa. W dniu 24 bm. znaleziono w Trzcian-ku zwłoki młodego mężczyzny, wiszące na starej wierzbie. Na miejsce okropnego od-krycia przybył komendant powiatowy P. P. oraz lekarz urzędowy, a dochodzenia wy-kazały, że denatem jest 24-letni Antoni Le-wandowski z Trzcianka. Przyczyną rozpa-czliwego kroku młodzieńca był zawód miło-sny.

Hallo, tu Polskie Radio!

Poniedziałek, dnia 30 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne, 11,00 Audycja dla szkół: „Gdy pali się w piecu” — obrazek słuchowski. 11,15 Orkiestra Pawła Whitemana i reweleści (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Audycja dla kupców. 13,30 „Sui-ta” — audycja dla liceów — w oprac. Tadeusza Mayznera. 15,00 Teatr Wyobraźni dla mło-dzieży, słuchowisko p. t. „Między ziemią a księży-cem”. 15,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 16,00 Dziennik popołud-niowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika nauka: Historia — wygl. prof. Henryk Mościcki 16,35 Utwory wiolonczelowe w wykonaniu Tadeusza Kowalskiego. 17,00 „Junaczki” — pogadanka Sta-nisławy Goryńskiej. 17,15 „Złoty jest czarny” (pełni poszukiwaczy złota) — audycja muzyczno-słowna. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Marta Eggerth i Jan Kiepura (płyty). 18,45 Felieton Kornela Makuszyń-skiego. 19,00 Koncert rozrywkowy (z Poznania). 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Recital fortepiano-owy Józefa Turczyńskiego. 21,35 Nowości literackie omówi Karol Irzykowski. 21,55 „Dzieje symfonii” — audycja w oprac. Stanisława Gołachowskiego. 22,55 Przegład prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dzien-nika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10,00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10,55 Program na jutro. 11,15 Muzyka fortepianowa (płyty). 14,00 Wiadomości z Pomorza. 18,00 Pogadanka aktualna. 18,10 Muzyka taneczna (płyty). 18,25 Wiadomości sportowe z Po-morza. 21,55 Zespół salonowy Towarzystwa Muzycz-nego w Bydgoszczy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20,50 SZTOKHOLM. „Sztokholm w słowie i muzyce” — audycja rozrywkowa.
21,00 BRUKSELA FRANC. Koncert ork. symf.
21,15 LONDYN REG. Koncert symfoniczny. Dyr. F. Weingartner.
21,30 MEDIOLAN. Utwory Verdiego.
21,30 LILLE. Koncert symfoniczny.

Wtorek, dnia 31 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Z biegiem Dunaju” — audycja słowno-muzyczna. 11,25 Drobne utwory skrzypcowe i organowe (płyty) 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Audycja dla młodzieży: „Je-steś smutny czy zły?” — gawęda Starogo Doktora. 15,15 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski. 15,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgło-sni Lwowskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegład aktualności finansowo-gospodarczych. 16,30 Pieśni Indian pół-nocno-amerykańskich. 16,50 Z tajemnic świata kry-ształów — pogadanka. 17,00 Utwory fortepianowe na 4 ręce. 17,25 Kopalnia węgla na Zaolziu — pos. 17,55 „Z pieśnią po kraju” — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla robotników. 18,55 Przemówienie ks. biskupa Józefa Gawliny z okazji „Tygodnia Pro-pagandy Trzeźwości”. 19,05 Koncert rozrywkowy W przewie o godz. 19,50 Oficerska służba społeczna akademicki — tr. z auli Uniw. J. P. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert symfoniczny (z Ka-towic). 22,00 „Przechadzki ateńskie”: „Propileje” — odczyt — wygl. prof. Władysław Witwicki. 22,20 Muzyka taneczna (płyty). 22,55 Przegład prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Pol-ski w języku niemieckim.

Na gołubskim zamku

Alina Chyczewska opracowała dla starszych dzieci opowiadanie p. t. „Na gołubskim zamku”. W audycji tej odżyje dawna przeszłość tego pięknego zamku, którego dobrze zachowane szczytki znają turyści pomorscy. A zatem posłuchajcie dzie-ci ciekawej opowieści radiowej w dniu 31 stycznia o godz. 15,15.

Obrazki gdańskie

Współpracownik naszego pisma p. red. Tadeusz Sypniewski wygłosi w dniu 31 stycznia o godz. 18 pogadankę, omawiającą aktualności Polonii gdań-skiej.

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) kawaler Hirsch Feliks, Antoni, robotnik, obywatel gdański, zamieszkały w Gdańsku, syn Jó-zefa Hirscha, drogomistrza i jego niezjącej żony Marty urodzonej Rohda; 2) panna Leokadia Kitow-ska, bez zawodu, zamieszkała w Kamienicy-Kró-lewskiej, gm. Sierakowice, pow. kartuski, córka Franciszka Kitowskiego, robotnika i żony jego Franciszki, urodzonej Kotłowskiej, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi na-stąpić winno w Zarządzie Gminnym w Sierakowi-cach, Sołectwie Kamienica-Królewska i „Gazecie Gdańskiej”.

Sierakowice, dnia 20 stycznia 1939 r. (8915)
Urzędni stanu cywilnego:
(—) Jakub Leyk.

WEZWANIE DO SKŁADANIA OFERT PISEMNYCH

Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku ni-niejszym ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na dzierżawę w roku 1939

budynku kina „Sfinks”

Termin składania ofert do dnia 16 lutego 1939 r., otwarcie ofert nastąpi 18 lutego 1939 r. o godz. 10-tej.

Oferty należy składać wyłącznie na formularz-ach przetargowych, które można otrzymać w Biu-rze Zakładu Zdrojowego.

Państwowy Zakład Zdrojowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie prze-targu.

Dyrektor Zakładu Zdrojowego:
(—) St. Wiśniewski. (10078)

ZŁ 82/ya



NIGDY NIE JEST ZAPOZNO

myśleć o zdrowiu, tym bardziej, jeżeli cierpisz na choroby: NEREK, PĘCHERZA, WĄTROBY, KAMIENI ŻÓLCIO-WYCH, ZŁEJ PRZEMIANY MATERII, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonność do obstrukcji. — Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „D I U R O L” Gaseckiego, które zapobiegają gromadzeniu się kwasa moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrzymujących organizm. — Dziś jeszcze kup pudełeczko ziół „D I U R O L” Gaseckiego, a przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania. — zalecać będziesz swym znajomym. — Oryginalne zioła „D I U R O L” Gaseckiego (Z KOGUTKIEM) sprze-dają apteki i składy apteczne.

Sygnatura: Rep. Km. 688/38. (10076)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Skarszewach, Jan Rybiński, mający kancelarię w Skarszewach, ul. Dworcowa nr. 21, na podstawie art. 602 k. p. c. po-daje do publicznej wiadomości, że dnia 1 lutego 1939 r. o godz. 11 w Ilownicy, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z bufetu, kredensu, stołu, 12 krzesel i zegara stojącego, osza-cowanych na łączną sumę zł 700,—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Zbiórka re-flektantów przed majątkiem w Ilownicy.

Skarszewy, dnia 27 stycznia 1939 r.
(—) Jan Rybiński, komornik.

Przetarg

Zarząd Miejski w Grudziądzu ogłasza niniej-szym publiczny przetarg na zwożkę materiałów opałowych dla Przedsiębiorstw Miejskich: Gazowni, Elektrowni, Wodociągów i Tramwajów.

Oferty — na przepisanych formularzach — od-powiadające przepisom Rozporządzenia Rady Mini-strów z dnia 9. I. 1937 r. o dostawach i robotach (Dz. U. R. P. Nr. 13/37) należy składać w biurze Administracji Przedsiębiorstw Miejskich, Ratusz, pokój nr. 107 do dnia 15 lutego 1939 r. godz. 12.

Wzory ofert można otrzymać w Administracji Przedsiębiorstw Miejskich, również można tamże przejrzeć szczegółowe warunki.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub nieuwzględnienie żadnej oferty.

Do oferty należy dołączyć poświadczenie zło-żonego w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wyso-kości 500,— złotych.

Grudziądz, dnia 25 stycznia 1939 r.
Zarząd Miejski w Grudziądzu. (5604)

PRZYMEMOROIDACH
(KRWAWIENIE, ŚWEDZENIE, PIECZENIE, BÓLE, GUZY)
CZOPKI I MASĆ
„VARICOL”
GASECKIEGO
DO NABYCIA W KAŻDEJ APTECE

BECZKI

próżne od smoly i t. p. w dobrym stanie Kupimy każdą ilość 7612

Zakłady Przemysłowe M. Krenski Sp. z o. o.
Gdynia, ul. Gdańska 15, telef. 2630 i 2731.

Soldanog HALINA

MAJĄC W PAZDZIERNIKOWĄ BALANICZNO-JODOWĄ
Ustawa opozna i uszczelnia cięciwy
ŁADAC WIEDZIE

GABINETY
jadalnie, sypialnie, łazienki, kuchnie
poleca 847
T. Kasproicz
Toruń, Prosta 5

BIAŁY TYDZIEŃ

od 1 lutego 1939, przedsprzedaż już we wtorek, 31 stycznia 1939
Najkorzystniejsza okazja bardzo taniego zakupu wszelkich towarów białych i trykotowych

CHUSTECZKI BIAŁE z mereżką . . . teraz szt. od 0,14	KOSZULE DAMSKIE dzienne przybrane koronką teraz 0,95	BIUSTONOSZE z popeliny dobry fason . . . teraz 0,90	KORONKI i WSTAWKI klockowe . . . metr od 0,04
CHUSTECZKI KOLOROWE z mereżką . . . teraz szt. od 0,20	KOSZULE DAMSKIE dzienne strojne . . . teraz 1,35	BIUSTONOSZE z popeliny najprzed. gatunek . . . teraz 1,20	HAFTY — WALENCJANKI Motywy. Koronki ręczne tanio
CHUSTECZKI MĘSKIE białe linonowe . . . teraz szt. od 0,25	KOSZULE DAMSKIE dzienne przybr. haft. i mer. teraz 2,35	PASKI adamaszkowe z czterema podwiązkami . . . teraz 1,00	PANTALONY damskie trykotowe, modne kol. teraz 1,35
CHUSTECZKI MĘSKIE z kol. brzegiem teraz szt. od 0,28	KOSZULE DAMSKIE nocne kolorowe strojne . . . teraz 2,35	PASEK DAMSKI dreliszkowy wyprób. fason . . . teraz 2,00	RĘCZNIKI frotte z kolorowym brzegiem 0,95
CHUSTECZKI DAMSKIE białe macco . . . teraz szt. od 0,30	KOSZULE DAMSKIE nocne białe i kolorowe . . . teraz 3,95	KOSZULE DAMSKIE trykotowe w modn. kolor. teraz 1,70	RĘCZNIKI froterowe białe i kolorowe teraz od 0,75
Ręczne robótki po bardzo tanich cenach!	KWADRATY RYSOW. do złączenia na serwety, piękne des. teraz 0,14	PODUSZKI rysowane nowe wzory i nowe tkaniny . . . 0,80	GARNITURY na umywalkę 5 części rysowane . . . teraz 1,00
	SERWETY RYSOWANE na nocne stoliki teraz 0,30	RĘCZNIKI kuchenne nowe desenie 1,70	GARNITURY kuchenne rysowane dobry mat. 5 części teraz 7,80

S. KAŁAMAJSKI POZNAŃ TORUŃ

W czasie „BIAŁEGO TYGODNIA” — Koncert Kwartetu Artystycznego!

KREDYT NA ASYGNATY

KREDYT NA ASYGNATY



Odzież balowa i wieczorowa czyści chemicznie najszybciej i najlepiej

BARWA-Kałamajski Toruń ul. Szeroka 21. 12805

Mydło ziarniste 1a 1 kg 88 gr. oraz ryglowe. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, ul. Szeroka 35. (2290)

Maszyna do pisania Conti i AEG tanio na sprzedaż. Gdańsk, Langgasse 73 III (dom Leisera). (8913)

Skład mąki z mieszkaniem, w centrum, tanio odstąpię. Oferty do „Gazety Pom.” Toruń pod nr. 2389.

Poszukuje pannę na pół dnia do lekkich prac biurowych i posyłek. Oferty pod nr. 8916 do „Gazety Gdańskiej”, Gdańsk.

Zyletki nożyki, brzytwy, szczyrki, pincety, lusterka, grzebienie, puderniczki, maszyny solidne. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2290)

Tapczany Fotele 310 wszelkiego rodzaju meble wyszczelane poleca firma **Bracia Tews** Toruń, Mostowa 30

MEBLE solidne w wszelkim wyborze poleca na dogodnych warunkach **FABRYKA MEBLI Z. Kowalewski** Toruń, N. Rynek 18, tel. 1332. 2031

Karbolina do drzew owocowych, skuteczna. — Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2290)

Mahoniowy salon, 11 części, kryształowy świecznik i prawdziwy dywan tanio na sprzedaż. Gdańsk, Langgasse 73 III (dom Leisera). (8914)

Tani tydzień! Porcelanę, szkło, fajansę, za bezcen poleca Edmund Szymański, Toruń, Stary Rynek 11, telefon 17-16. Oddział: ul. Szewska 12. (2371)

BIAŁY Tydzień 31.I. — 14.II. w firmie **Witold Korzeniewski** Dom Towarowy Toruń - Stary Rynek 31 - Sp. z o.o. Celem ułatwienia zakupów...

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu ogłosiła **PRZETARG PUBLICZNY** na dzierżawę restauracji na stacji Wejherowo. — Termin składania ofert do skrzynki ofertowej w DOKP Toruń upływa z dniem 20. II. 1939 r. o godzinie 12. Informacji udziela Wydział Handlowo-Taryfowy D. O. K. P. Toruń pokój nr. 347. — Szczegóły przetargu są podane w obwieszczeniach wywieszonych na większych stacjach okręgu D. O. K. P. Toruń. (10977)

MIESZKANIA Mieszkanie słoneczne 2—3-pokojowe z gazem i elektrycznością, dla małej rodziny, poszukuje. Płacę 200 zł zgóry. Zgłoszenia: Adm. „Gazety Pom.” Tczew, ul. Kościuszki 1 pod nr. 6512.

OGŁOSZENIE W sprawie postępowania układowego dotyczącego majątku Antoniego Burchardta w majątku Dąbrówka pow. Chełmno, otwartego prawomocnym orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu w trybie rozporządzenia z dnia 24. 10. 34 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36 poz. 59), ogłaszam że wyłożenie listy wierzytelności nastąpi w Wojewódzkim Urzędzie Rozjemczym w Toruniu, ul. Warszawska nr. 12, w dniu 31 stycznia 1939 r.

Osoby zainteresowane mogą zaskarżyć do Przewodniczącego Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego postanowienie nadzorca co do wpisania na listę, lub odmowy wpisania wierzytelności, które należało umieścić na liście w myśl art. 79 powołanego rozporządzenia, względnie zgłoszonych w terminie sprawdzania i to w ciągu 20 dni od dnia wyłożenia listy.

(—) Inż. E. Wołoszyński, Nadzorca w postępowaniu układowym. (2388)

RYNEK PRACY Młoda praktykantka potrzebna. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Pomorskiej” Toruń pod 2381.

Potrzebny praktykant do pracy zewnętrznej. Zgłoszenia osobiste od godz. 12—13 do filii „Gazety Pomorskiej” Toruń, Katarzyny 5. (2391)

II. U. 2/39. — **POSTANOWIENIE.** Dnia 26 stycznia 1939 Sąd Okręgowy w Toruniu w składzie następującym: Przewodniczący S. S. Okr. Chmurzyński, Sędziowie handlowi: Mroczkowski, Szymański, Protokolant: egz. apl. sąd. Maćkowiak — po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 1939 wniosku kupca Ludwika Tworowskiego w Chełmnie, ul. Hallera, właśc. przedsiębiorstwa handlu bławatnego, konfekcyjnego i galanterii w Chełmnie, Rynek 7. zast. przez adv. Szymańskiego w Chełmnie o wdrożenie upadłości postanawia: I. Ogłosić upadłość kupca Ludwika Tworowskiego właściciela przedsiębiorstwa handlu bławatnego, konfekcyjnego i galanterii w Chełmnie, Rynek 7; II. Wezwać wierzycieli upadłego, aby zgłosili swe wierzytelności do dnia 11 marca 1939 w Sądzie Grodzkim w Chełmnie; III. Wyznaczyć jako syndyka upadłości Przykuckiego, kierownika firmy „Rolnik” w Chełmnie; IV. Wyznaczyć jako sędziego komisarza Romana Ciernickiego, Sędziego Sądu Grodzkiego w Chełmnie. Zl. 66/IX. (10979)

Zwijki Tutki **bandera** chronią płuca

Do eleganckiej parasolki wykwinną torebkę od firmy **Adalbert Karau** Gdańsk Langgasse 55 5639

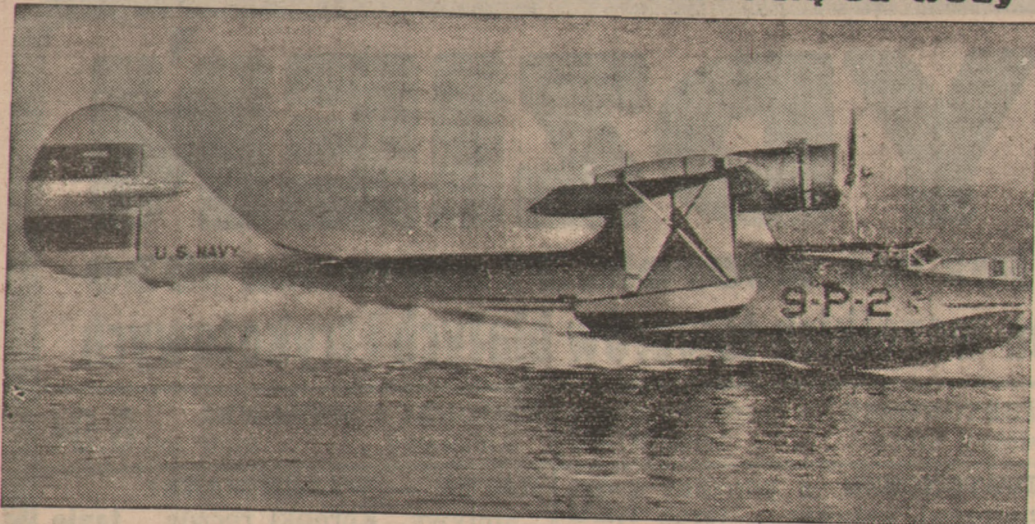
OGŁOSZENIA: większ milimetry na stronie 1-lamowej 0,20 zł w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł w tekście na dalszych stronach 0,50 zł Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niższe. Komunikaty 50 gr za wiersz. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI: Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do. m datkami książkowymi 3,10 miesięcznie Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „ Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „ Z odbiorem w administracji 2,00 „ Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich. Zagranicą 4,00 „ W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI: Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Usadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 3-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI. Redaktor odpowiedzialny: „Gazety Gdańskiej” Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, 1. p. Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o.o. redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141. Członkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.

Wodnoślupowiec nie może oderwać się od wody



Podczas startu 48 amerykańskich wodnoślupowców wojskowych w San Diego do gigantycznego lotu w okolicy kanału Panamskiego, odległego o 5000 km, maszyny z wielkim trudem odrywały się od gładkiej płaszczyzny wodnej.

Już w starożytnym Rzymie były adwokátky

Małe zaludnienie starożytnej Romy tłumaczy poszanowanie, jakim cieszyła się kobieta. Mityczne podania, związane z początkami bytu państwowego Rzymu,

Sepy pod ochrona państwa

Rząd chilijski wyznaczył 200 kilometrów obszar w Andach na park ochronny dla wszelkiego rodzaju dzikich ptaków. M. in. osadzono tam 20 par sepów dla rozmnożenia tego gatunku ptaków drapieżnych, które już zaczęły wymierać w Andach. Oprócz ptaków rząd chilijski zaopiekował się również okazami zwierząt, stanowiących charakterystyczną właściwość fauny w Andach.

20 wagonów w płomieniach

BUKARESZT. Na dworcu kolejowym w Ploesti pociąg z transportem nafty wjechał na inny pociąg towarowy. Cysterny z benzyną i ropą naftową rozbiły się i wybuchł pożar. Spaliło się około 20 wagonów. Jeden kolejarz poniósł śmierć, a dwóch jest ciężko rannych. Straty oceniają na kilkadziesiąt milionów lei.

Wybuch wulkanu

LEOPOLDSVILLE. W okolicy Costermanville (Kongo Belg.) nastąpił kilkakrotny wybuch wulkanu Nyamalagiwa. Tysiące hektarów lasów i plantacji zostało zalane lawą lub zasypane popiołem. Ilość ofiar w ludziach nie jest narazie znana.

świadczą o nim wymownie. Brak kobiet przymuszał do monogamicznych związków. W niewielkiej rodzinie, wiążącej dla wspólnej pracy rodziców, dzieci, niewolników i niewolnice, matrona — gospodyni zawiadywała całym gospodarstwem wewnętrznym i wychowaniem dzieci. Cieszyła się też większym szacunkiem, a dlatego i większą wolnością. Na równi z małżonkiem przyjmowała gości, uczestniczyła w uroczystościach publicznych, odwiedzała widowiska. Tylko pod względem prawnym związana była nieprzerwaną zależnością. Nie mogła rozporządzać majątkiem swoim, zaciągać długów, czynić darowizny i sporządzać testamentów. Miała tylko wstęp na forum i mogła występować w obronie własnej, jak i osób trzecich w charakterze obrońcy albo świadka.

Opowiadają o Amesii Sencyj, że miała siebie obronić wobec zgromadzonego ludu, a o Hortensyi, córce słynnego mówcy Hortensjusza, że wspaniała wymową swoją potrafiła uwolnić kobiety od podatku, który nań został nałożony.

Z czasem prawa kobiety uległy takim ograniczeniom, że nie wolno było im piastować żadnych urzędów, występować ze skargą do sądu, ani z pełnomocnictwem osób trzecich. Były to czasy Justyniana. W okresie narodzin chrześcijaństwa obraz życia kobiety rzymskiej jest zupełnie ciemny, historia obyczajów nie znała dotychczas bardziej ponurego.

Wody zatoki ryskiej mogą każdej chwili stanąć w płomieniach

RYGA. Niedaleko od ujścia Dźwiny, zdążający do portu ryskiego parowiec grecki „Wasos” z ładunkiem 2 tysięcy ton nafty, najechał na skałę podwodną. Dno statku uległo uszkodzeniu i nafta poczęła szerokimi strugami wyciekać w morze. Akcja ratunkowa, polegająca na prowizorycznym załataaniu zbiorników z naftą i ściągnięciu parowca z mielizny, nie dała dotychczas wyników i prawdopodobnie znaczna część ładunku przepadnie.

Wyciekająca nafta rozlała się po powierzchni morza na przestrzeni kilku kilometrów kwadratowych, stwarzając niebezpieczeństwo pożaru dla przepływających w pobliżu parowców.

Ryskie władze portowe przedsięwzięły specjalne środki ostrożności. „Wasos” płynął do Rygi z Batumu.

Mięso ludzkie na sprzedaż na targach murzyńskich

BRUKSELA. W okolicy złotodajnych terenów Kilo-Moto (Kongo Belgijskie) wykryto kilkaset wypadków morderstw.

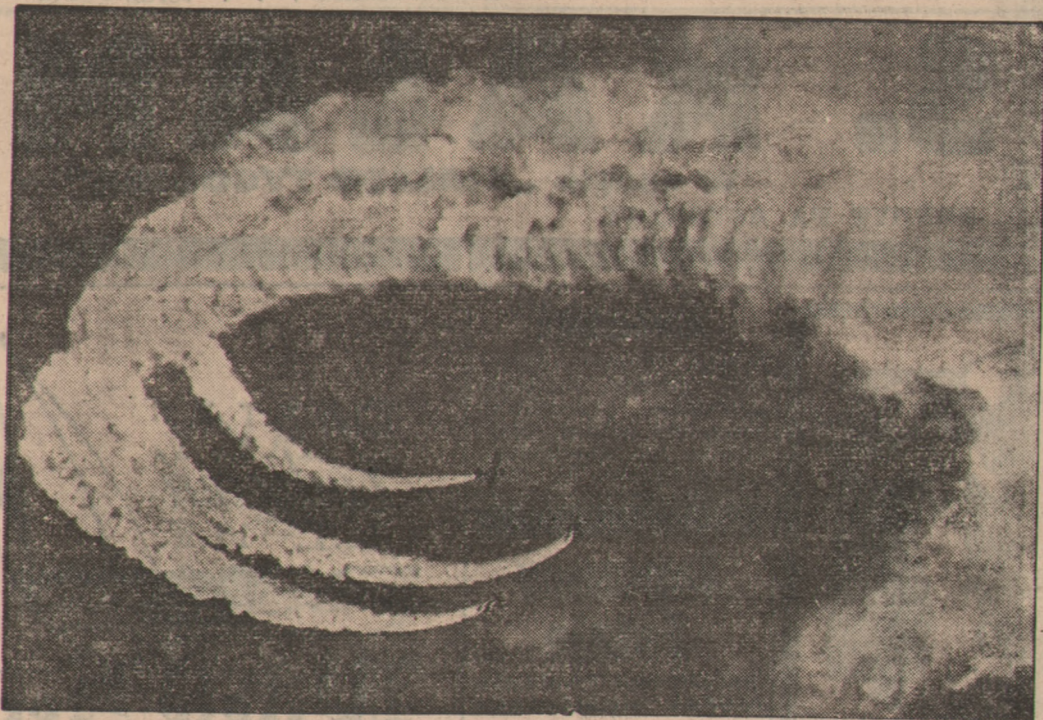
Chodzi tu o morderstwa rytualne sekty murzyńskiej, popełnione na członkach sąsiedniego plemienia. Mięso pokrajanych na kawałki trupów po uwędzeniu, sprzedawano na wagę na targach.

Dotychczas aresztowano około 200 krajowców.

Walka na kartofle małpki ze strażą pożarną

Małpa Quiqui, uprzykrzywszy sobie trwającą już od dwóch lat więźnię w brukselskim ogrodzie zoologicznym, skorzystała pewnego dnia z nieuwagi dozorczy i dała drapak. Nie długo jednak trwała jej swoboda. Zaalarmowana straż pożarna schwyciła małpkę, która bronila się rozpaczliwie, obrzucając strażaków kartoflami, zdobytymi w piwnicy brukselskiego burmistrza.

Malowniczy manewr



Za chwilę samoloty znikną we własnej zasłonie dymnej.

RYSZARD BRAUN

55

Sobowtór Pani Wu

Powieść sensacyjna

Nastąpiła chwila ciszy, po czym kobiecy głos odpowiedział.

— Na imię mi Katarzyna.
— Panna Kasia?
— Wszyscy wołają na mnie „Kazia”.
— Mnie tam bez różnicy, może być tak i może być inaczej. A gdzie to panienka mieszka?
— W tym domu z czerwonym dachem.
— U tej wdowy, co zjechała z matką i chłopakiem z Krakowa?
— A u nich.

Paweł ze zdumienia nie mógł uwierzyć własnym uszom.

— Mówią, że to bogata facetka i na forsie siedzi?

— Jeszcze jak! Jej mąż wygrał milion w ruletkę! Dwoje służby mają i mnie na przychodnią. A za tydzień samochód kupują i szofera szukają przez gazety.

— No... no... takie forsiate?

W tej chwili drugi człowiek o mongolskiej twarzy wmieszał się do rozmowy. Pociągnął raz i drugi nosem, a potem gwizdnął.

— A dlaczego to panny nigdy u nich w ogrodzie nie widać? Co?

— Siedzę w domu i nie mam czasu na dwór wychodzić.

— Tego dużego chłopaka im panna Kazia uczy? Taka mądra? No... no...

Widać było, że kpi. Ale młody jego kamrat mniej podejrzliwie się do niego Kazi ustosunkował.

— No... panienko... Idziem do Luna Parku, czy nie idziem?

Wtem głos jego urwał się i nie czekając na odpowiedź, chłopak poderwał się i wpadł w krzaki, zieleniejące po przeciwnej stronie skweru. Za nim podążył ciężkim biegiem jego towarzysz i dziewczyna. Za chwilę śladu po nich nie zostało.

— Dlaczego oni tak z nagła zwali? — zastanawiał się Paweł, wychodząc na środek wyżywanego placu i rozglądając się wokoło.

Z głębi ulicy nadchodził patrol komisariatu policji państwowej.

— Prosimy pana o dokumenty — zwrócił się jeden z nich do Pawła.

— Oto one — mruknął, odsuwając klapę marynarki i pokazując im znaczek agenta policji śledczej.

— Zamiast mnie radzę panom wylegitymować dwóch mężczyzn i kobietę, którzy przed chwilą zobaczywszy kolegów, rzucili się do ucieczki.

— W którą stronę?

— Tam.

Obaj policjanci pobiegli we wskazanym kierunku.

Niestety, pościg im się widocznie nie udał, gdyż wywiadowca Paweł wpół godziny potem zobaczył ich powracających tą samą drogą, z nosami spuszczoneymi na kwintę.

— No i co? — zapytał przechylając się przez zielone sztachety.

— Udało im się zbiec! — odpowiedzieli niechętnie.

O siódmej wieczorem Loda otrzymała nowy telefon od wywiadowcy Pawła.

— Czy nie poszlibyście dzisiaj ze mną do Praskiego Luna Parku? — spytała w chwilę potem brata i kolegę Stefana Kloskiewicza.

— Cóż to za pomysł? — zdziwił się Leszek.

— Czyż nie wiesz, że w tej porze przed świętami, zbiera się tam najgorsza hołota?

— Wiem. I dlatego idę. W przebraniu.

— Wywiad?

— Tak. Wywiad w sprawie, która miała początek na dworcu w Gdańsku.

— Czy mówisz o kradzieży biżuterii?

— Tak jest...

— Przecież wspominałaś, że złodziej już dawno rozpoczął nowe życie.

— Tak. Ten człowiek już dawno rozpoczął inne życie, na innym świecie. Ale pozostał po nim majątek, na który ostrzą sobie ludzie zęby.

Siedzieli we troje w pokoju Lody, mając zamiar za chwilę wybrać się do teatru na premierę interesującej sztuki. Oczywiście telefon Pawła psuł im szyki. Ale żadne z nich nie protestowało. Stefan i Loda obdarzeni byli instynktem urodzonych detektywów, co się zaś tyczy Leszka — to temu paliło się po prostu w głowie od ciekawości.

XXXI.

ZABAWA W LUNA PARKU

Karuzela grała się jak oszalała w takt dzwonek i katarunkowej melodii. Czerwone i zielone lampki elektryczne festonami oplatwały kolisty dach, a w dole cwałowały drewniane rumaiki, nakryte czaprakami słonie, niegroźne lwy i tygrysy. Tłum zwartą masą otaczał kręcącą się karuzelę, wyróżniając młodego chłopca, który w czerwonym szalu, okręconym dookoła szyi i w kaszkiecie zsuniętym na tył głowy, dosiadał karego rumaka. Najzabawniejsze było to, że siedział twarzą do końskiego ogona i wyczyniał przedziwne miny. Śmiano się więc głośno. Siedząca poza nim para w złoconych saniach dziwne robiła wrażenie. Dziewczyna w modnej letniej sukience w różnokolorowe kwiatki, wyglądała zupełnie na damę. Za to towarzysz jej przypominał zbrodniarza z chińskiego filmu. Miał równie jak tamten skośne oczy i wystające kości policzkowe.

— Patrz! Brakuje mu tylko warkocza, a wymarzony mandaryn Hu-Czu-Wan — śmiało się stojący w tłumie Leszek.

— To właśnie oni — mruknął wywiadowca Paweł, wskazując broda siedzącą w złoconych saniach parę i cwałującego na koniu jeźdźca.

Loda w mandarynie poznała człowieka aresztowanego podczas nocnej obławy.

(Ciąg dalszy nastąpi)